

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDZ, SOBOTA 6 WRZEŚNIA 1924 r. NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY № 244
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Zamach na prezydenta Wojciechowskiego. W czasie otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie.

Lwów, 5 września.

Agencja Wschodnia.

Około godziny 3-ej popołudniu, kiedy prezydent Wojciechowski wraz ze swą żoną wracał z województwa, przy zbiegu ulic Legionów i Kopernika, z tłumem rzucono pułkownik z materiałem wybuchowym. Prawdopodobnie była to petarda. Władze przystąpiły niezwłocznie do przeprowadzenia śledztwa. Szereg osób zatrzymano. Osoby sprawcy narazie nie ustalono. Puszka spadła przed powozem Prezydenta. Wybuchu prawie, że nie było słychać. Pokazał się tylko silny dym. Jadący za powozem Prezydenta szwadron ułanów otoczył powóz, poczem Prezydent udał się do gmachu Województwa gdzie odebrał raport kompanii honorowej wśród głośnych aplauzów publiczności. Program pobytu Prezydenta we Lwowie nie uległ żadnej zmianie.

SPRAWCA ZAMBACHU

Agencja Wschodnia.

Lwów, 5 września.

Jak stwierdzono, człowiekiem, który rzucił petardę przed powozem Prezydenta, jest akademik wiedeński, Eiger, syn szklarza ze Lwowa. Jest on członkiem Stowarzyszenia Sjonistycznego. Śledztwo w tej sprawie trwa.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 5 września.

Podczas jazdy powrotnej P. Prezydenta z Targów do urzędu wojewódzkiego, w celu zamoczenia entuzjastycznego nastroju, jaki panował w całym mieście z okazji pobytu P. Prezydenta, rzucił jakiś osobnik na placu Marjańskim pod działaniem ułanów jadących za powozem P. Prezydenta, małą petardę, która zrazu nie eksplodowała. Dopiero ruszona kopytami końskimi poczęła wydzielać dym.

Sprawca który został ujęty, jak to stwierdzili naoczni świadkowie, jest niejaki Stanisław Steiser, zajęty w składach herbaty Meisla.

Ekspertyza wojskowo stwierdziła, że petarda zawiera mieszaninę prochu, tak, że znacniejszego skutku wywołać nie mogłaby.

Demonstracja nie wywarła większego wrażenia i nie zamąciła entuzjastycznego nastroju, z jakim ludność witała Prezydenta.

PRZEBIEG POBYTU PREZYDENTA
RZPLITEJ WE LWOWIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 5 września.

Po otwarciu Targów P. Prezydent odwiedził pawilony interesując się żywo rodzimym przemysłem i obszedł cały plac Targów pieszko. Poczem udał się do działu rolniczego, następnie powozem wrócił na śniadanie, wydane przez zarząd Targów. Następnie P. Prezydent odwiedził 2-go dom techników, budujący się właśnie. Wraz ze swą żoną udał się P. Prezydent do swej kwatery w województwie, gdzie odebrał raport od kompanii honorowej. Przed gmachem województwa sieroty Zakładu Sierocińskiego św. Kazimierza obrzuciły P. Prezydenta kwiatami, a jedna z nich ofiarowała mu bukiet. O g. 16-ej P. Prezydent odwiedził do my składowe, leżące poza miastem. W powrotnej drodze odwiedził uniwersytet Jana Kazimierza, oraz Wysoki Zamek. P. Prez. doszedł do 1-ej polanki, skąd podziwiał panoramę miasta.

Wieczorem odbył się uroczysty obiad wydany przez zarząd miasta. W obiedzie tym wzięło udział około 250 osób, wśród których znajdowali się przedstawiciele miejscowych władz, oraz wszystkich sfer społeczeństwa. Pierwszy toast wygłosił prez. miasta Neumen na cześć P. Prezydenta. Na toast ten P. Prezydent odpowiedział słowami:

MOWA PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO

Z wielką radością wybierałem się od dawna do Lwowa, wiedząc jak dziel-

nych obywateli ma w mieście Lwowie Polska, która uznała wasze zasługi, zdołała herby waszego grodu krzyżem Virtuti Militari.

Jutro modlić się będę na grobach waszych orłat, dziękując, że ich wysiłki nie poszły na marne. Ilekroć wspomina się tych, którzy życie swoje oddali w ofierze dla Polski, zawsze słyszę ich nakaz podnoszenia znaczenia ich ofiary przez gospodarkę godną polskiej misji i ambicji państwowej. Po utrwaleniu granic wytkniętych krwią bohaterów spada na nas obowiązek zagojenia ran zadanych przez wojnę, doprowadzenia zwaśnionych obywateli o narodowości do harmonijnego współżycia w jednym ustroju państwowym. Dewizą zaborów było rozdzielać i rządzić, dewizą Polski łączyć zwaśnionych. Mogę Was zapewnić że rząd centralny będzie wierny tej polskiej dewizie i wystąpi bezwzględnie przeciw tym, którzy terorem, czy samowolą próbować będzie naruszyć nasz ustrój konstytucyjny. Wierzę, że rząd ożywiony tymi pragnieniami znajdzie współwykonawców swej działalności dla dobra Rzplitej i szczęścia jej obywateli. Polska, cała demokratyczna Europa ma już dość walki, pragnie pokoju, stabilizacji obecnego stanu rzeczy wytworzonego przez tryumf demokracji nad imperjalizmem państw zaborczych. Hasłem naszym dzisiaj jest „pokój wszystkim ludziom dobrej woli i pracy”.

Powiedziałeś panie Prezydencie miasto, że Lwów ma pełną świadomość, że po walce należy oręż przekuć na narzędzia pracy. Praca nie tylko zaciera ślady wojny, podnosi dobrobyt, wywiera wpływ moralny, uczy szanować ludzi pracy bez względu na ich stanowisko i wyznanie. To co widziałem na Targach wschodnich napawa mnie przekonaniem, że Lwowianie nie uchybią pamięci swych orłat i pracować będą w celu przyśpieszenia blasku gospodarczego państwa. Nie jest pożądanym aby było wiele Targów w Polsce, ale jak najwięcej miast pracujących z takim napięciem nad podniesieniem swego znaczenia i znacze-

nia Rzplitej, jak Lwów. Przeto wnoszę okrzyk: „Niech żyje i potężnieje miasto Lwów”.

Po obiedzie P. Prezydent udał się do pałacu wojewódzkiego, gdzie odbył się raut, wśród miłego nastroju przeciągnął się do północy.

MOWA MIN. KIEDRONIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 5 września.

P. min. przem. i handlu, podczas otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie wygłosił następujące przemówienie:

„Pokolenie nasze przeżywa niezwykle chwile, których nam zazdrościć będą nasze dzieci i wnuki. Droga niestychanego wysiłku zrzuciliśmy jarzmo. Rezultaty okrojonej budowy państwa zaczynają się już powoli raryzować. Administracja funkcjonuje sprawnie koleje i poczty się udoskonalają, życie gospodarcze krzepnie i popływa w niezadługim czasie normalnym korytem. Dziś mamy Bank Polski, zabezpieczoną walutę, lecz, droga jest uciążliwa i długa, aby ją przebyć, musimy podwoić wysiłki, a przedewszystkiem zdobyć się na oszczędności. Pomimo olbrzymich bogactw naturalnych, nie posiadamy takich środków technicznych, ponieważ nie potrafimy zdobyć się na nie. Podwojeniem wydajności pracy zdobędziemy z powrotem utraconą konkurencyjność przemysłu, zdobędziemy te kapitały inwestycyjne, których poważną część pożarły wojna i inflacja. Uczyniliśmy wielki krok naprzód, skupiając na wschodniej rubieży szczęśliwie rozpoczęte dzieło przegądu wytwórczości polskiej i zestawienia jej z wytwórczością sąsiadów. Rząd przykłada do Targów Wschodnich ogromną wagę, gdyż przyczyniają się one do zainteresowania się społeczeństwem sprawami gospodarczymi. Targi Lwowskie weszy już w orbitę zainteresowań wszystkich państw Europy, a fakt ten napełnić nas powinien otuchą i wiarą w siły żywotne społeczeństwa.”

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ECHA FERMENTÓW W ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI P.P.S.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Centralny komitet wykonawczy P.P.S. zawiesił na rok w czynnościach członków polskich partii p. Aleksandra Rzewskiego, a p. Dorocie Kluszyńskiej udzielił na gany.

REWIZJA PROCESU POR. HANKEGO

Główna w swoim czasie była sprawa por. Hankego, który strzelił z rewolweru do b. p. Linsker (żyda), który od rany otrzymanej umarł w parę dni potem. Lwowski Sąd wojskowy, po przesłuchaniu świadków zajęcia, rozpatrzył całą tę sprawę i biorąc pod uwagę stan nerwowy por. Haukego uwolnił.

Obecnie Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie postanowił skasować wyrok Sądu Wojskowego we Lwowie i całą sprawę oddać ponownie do rozpatrzenia przez Okręgowy Sąd Wojskowy. Panuje przekonanie, że sprawę por. Haukego będzie rozpatrywał inny komplet sędziowski.

Na posiedzeniu Najwyższego Sądu Wojskowego trybunałowi przewodniczył gen. Zacharjasiewicz, w charakterze obrońcy z urzędu występował adw. Gintowt-Dziewiatowski, a jego prokurator plk. Szubarski, który podniósł że policzek wymierzony przez Linskerę por. Haukemu, był tylko odpowiedzią na czyn tego ostatniego i wskazał na szereg uchy-

bień formalnych, popełnionych przez Sąd Wojskowy we Lwowie.

WYWÓD NIEWAŻNOŚCI W PROCESIE KRAKOWSKIM.

Krakowski kor. „Republiki” telefonuje:

Prokurator nadesłał do Sądu Okręgowego wywód nieważności w wyroku o zajęcia listopadowe w 57 egzemplarzach celem dostarczenia go oskarżonemu. Sąd niezwłocznie przystąpi do doręczenia go poszczególnym oskarżonym, poczem cała sprawa przekazana zostanie do Sądu Najwyższego.

UDOGODNIENIA W EXPRESSIE WARSZAWA — BERLIN — PARYŻ.

Na zakończonej niedawno konferencji kolejowej w Brukseli delegacja nasze go Min. Kolei uzyskała dla komunikacji bezpośredniej Warszawa — Berlin — Paryż następujące zmiany.

Od czasu wprowadzenia zimowego czasu na kolejach francuskich, belgijskich tj. od 5 października ów pociąg „koalicyjny” będzie przesunięty na godz. 10.05 w. tj. na czas znacznie dla Poznania dogodniejszy. W ciągu września będą opracowane przepisy dla umożliwienia kupowania biletów bezpośrednich i odprawy bagażu, tak że ta pożądana inowacja będzie mogła być wprowadzona od połowy października.

Sowiety w obronie Chin.

Moskwa, 5 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Radjostacja moskiewska rozesała na stępującą depeszę iskrową zawierającą inspirowane ze strony rządowych kół sowieckich, oświadczenie, w sprawie wypadków rozgrywających się na dalekim Wschodzie, oraz w Azji środkowej.

W Moskwie głębokie wrażenie wywarła wiadomość dalekiego wschodu o wystosowaniu noty konsula angielskiego pod adresem Gomindeu, zagrażająca europejską interwencją wojskową w konflikt między Sunjatsenem a potężnym potentatem chińskim przedsiębiorcą Tszenlinpakiem, zbuntowanemu przeciwko Sunjatsenowi, a wspomaganemu przez władze angielskie.

Prasa sowiecka poświęca obszernie artykuły wstępne wypadkom tym, w których sympatie bolszewików znajdują się po stronie Sunjatsena, jako przywódcy ruchu rewolucyjnego, zmierzającego do odrodzenia narodu. Wzmocnienie dawnej rywalizacji angielsko-rosyjskiej w stosunku do kwestii dalekiego wschodu by-

łoby, kończy komunikat, rzeczą absolutnie nie do tolerowania. Komunikat ten kończy się wezwaniem do klasy robotniczej Anglii, aby zainteresowała się sprawami dalekiego wschodu i aby rzuciła głos decydujący na szalę.

Dzienniki moskiewskie podają również odczyt Komiternu pod adresem klasy robotniczej Ameryki a zwłaszcza Anglii, aby stworzyła ruch przeciw interwencji w Chinach południowych.

KRYTYCZNE POŁOŻENIE.

Agencja Wschodnia.

W Idoń, 3 września.

Donoszą tutaj z N. Jorku, że w tamtejszych sferach rządowych twierdzą, że położenie w Chinach staje się coraz bardziej krytycznym. Działania wojenne są w całej pełni rozpoczęte. Pekin został odcięty zupełnie od dróg komunikacyjnych. Generałowie Klatzi i Sokjang prowadzą pobór oraz rekrutują materiały wojenne na wielką skalę. Cudzoziemcy otrzymali rozkaz natychmiastowego opuszczenia Szanghaju.

POŚCIG ZA DYR. BANKU.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Policja poznańska dała znać do Warszawy: że z Poznania zbiegł dyrektor Banku Komunalnego Bolesław Konopiński, zabierając z sobą skradzionych w banku 16 i pół miliona złotych.

Wiadomość przyszła za późno, gdyż Konopiński, który istotnie był w Warszawie i mieszkał w hotelu Bristol, zdołał już umknąć. Konopiński podróżuje własnym automebilem. Z zbiegiem zarządcy pościg.

Arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie.

Trzy fundamentalne kolumny polityki Herriota.

Genewa, 5 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

W przemówieniu swym, wygłoszonym na posiedzeniu Ligi, Herriot gorąco okłaskiwany stwierdził, że Francja pragnie pokoju dla wszystkich narodów, zarówno największych, jak i najmniejszych. Francja oliaruje im poparcie pozostając wierną treści i duchowi paktu, zapisanego pod datą traktatu wersalskiego. Na tym pakcie Francja opiera politykę zewnętrzną i zaprasza narody do rozpatrzenia trudności, pochodzących z zarzutów, czynionych paktowi. Najważniejszym zarzutem jest ten, który dotyczy określenia słowa: „napastnik” (agresseur). Francja, mówił Herriot, cieszy się z poparcia, jakie Wielka Brytania okazała wczoraj dla zasady arbitrażu i zwróci się do zgromadzenia o przyjęcie tej zasady, zawartej zresztą w art. 12-ym.

W dalszym ciągu swego przemówienia Herriot oświadczył, że nie wydaje mu się konieczne stworzenie specjalnej komisji dla spraw arbitrażu, gdyż 1 i 3 komisja Ligi narodów są dostatecznie kompetentne. Francja pozostanie wierna zasadzie, aby niczego nie niszczyć, lecz wszystko doskonalić. Herriot zapewnił, że arbitraż jest niewystarczający.

ARBITRAŻ, BEZPIECZEŃSTWO I ROZBROJENIE.

Te trzy terminy, mówił Herriot. Arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie, są ściśle ze sobą związane, lecz byłyby abstrakcjami, gdyby nie posiadały jako sprawdzianu realnej rzeczywistości. Wielkie państwo może bronić się, lecz małe nie. Przypuśćmy, że jakiś naród zgadza się na arbitraż, ale mieć też będzie prawo do bezpieczeństwa, a sprawiedliwość nie może być pozbawiona siły.

Prof. G. Baumgarten
wznowił lekcje
GRY SKRZYPCOWEJ
Skwerowa 6. 606-3

TEATR MIEJSKI



Nieodwołalnie ostatnie 3 dni.
Ptaka Niebieskiego
(Siniaja Ptica)

w programie m. in.: Burlacy, Katarynka, Marzenia Kłosa, Dobosza swego wezwał król, Czasuski, Rosyjska zabawka, Wśród cyganów.
Kasa czynna od g. 11—21 od 5—9 w. Pocz. g. 9 w

Dalej premier przypomina, że Belgja w swoim czasie usiłowała służyć za łącznika między wielkimi narodami. Herriot oświadczył, że zapoznał on wartość sankcji ekonomicznych i finansowych, przewidzianych w pakcie, zaznacza jednak, że nie wystarczą dawane w swoim czasie światu rady pokoju i braterstwa, aby narodom zapewnić bezpieczeństwo. Należy stworzyć w sposób rozumny równowagę realizmu i idealizmu. Pozostaliśmy wiernymi, mówił dalej premier, 10-mu artykułowi paktu, w którym te trzy terminy arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie są nierozłącznie związane. Uważamy, że jest koniecznym przygotowanie w najbliższym czasie wielkiej konferencji w sprawie rozbrojenia.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Uważam za konieczne, mówił premier francuski, aby przygotowanie takiej konferencji rozbrojenowej powierzone zostało Lidze narodów. Konferencja w sprawie rozbrojenia bez udziału Ligi, byłaby konferencją przeciwko niej, byłoby więc rzeczą dziwną, gdybyśmy chcieli zwoływać zgromadzenie, wymierzone przeciw dwóm organizacjom pokoju. Przypuszczam, że Stany Zjednoczone nie odmówią sojusznikom swej współpracy.

STOSUNEK DO NIEMIEC I ROSJI.

Będę mówił szczerze o Niemcach. Zwalczaliśmy w nich niszczący militarizm, oraz okrutną taktykę wygłoszoną przez parlament niemiecki, że konieczność nie zna prawa. Nie pragnęliśmy niedoli narodu niemieckiego Francji obce było uczucie nienawiści.

Herriot wskazał na art. 1 i 8 statutu Ligi, który przewiduje, że każde państwo, aby mogło być dopuszczone do Ligi winno wypełnić cały szereg warunków i zobowiązań międzynarodowych. Stanowisko Francji podyktowane było pragnieniem wspólnego pokoju i zjednoczenia Europy. To samo dotyczy Rosji. Spokój nie może być ostatecznie ugruntowany, dopóki Rosja odmawiać będzie swej współpracy. Dochodzą nas, oczywiście z Rosji, słowa gwałtowne jednakże

FUTRA
L. PINKUS

Piotrkowska 58. TEL. 12-24.

Przedzalnia

kompletnie urządzona wraz z szarpanią a także tkaniną z wszelkimi maszynami pomocniczymi natychmiast do sprzedania. Oferty pod „Przedzalnia, Tkanina” do admin. „Republiki” Piotrkowska 49, 6432

przeciw krańcowości należy walczyć drogą okazywania liberalnej wyrozumiałości, drogą powrotu do normalnego życia, do normalnych warunków ekonomicznych. Takie są idee wytyczne naszych prac.

POKÓJ.

Pokój nie powinien być pojęciem abstrakcyjnym, wymaga on raczej większego mięstwa niż wojny, a pragnienie to nie powinno być czczym pragnieniem. Arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie są to trzy główne kolumny świątyni, do wybudowanej której powołani jesteśmy panowie. Trzeba więc, aby fundamenta tej świątyni były mocne. Francja ofiarowała narodom swe doświadczenie okupione wielkimi gorzkimi próbami.

Przemówienie Herriota przyjęte zostało frenetycznymi okłaskami.

MOWA SALANDRY.

Po Herriocie zabrał głos delegat włoski Salandra. W imieniu rządu włoskiego oświadczył się on za zasadą arbitrażu. Rząd włoski, mówił Salandra, pragnie współpracy nad rozwojem paktu Ligi, w celu zapewnienia pokoju i świata i doprowadzenia do rozbrojenia. Zdaniem jednak rządu włoskiego obok arbitrażu należy zorganizować system sankcji, w tym celu, aby decyzje powzięte przez arbitraż, były wykonywane.

MOWA LORDA PARMORE.

Następnie z kolei mówca lord Parmore wyjawiał zdanie, że jest rzeczą niemożliwą, aby wszystkie kraje znalazły się w ciągu jednego dnia na stopie równej, o ile wzajemne gwarancje oparte będą na sile. Należy utrwalić panowanie prawa międzynarodowego i poszanowanie tego prawa. Polityka zagraniczna wszystkich państw powinna opierać się na pakcie Ligi narodów. Każde państwo, które odrzuci arbitraż powinno być uważane za państwo napastujące. Mówca nie sądzi jednak, aby celowe było zorganizowanie systemu sankcji, a w końcu wypowiada się zatem, aby przygotowanie konferencji rozbrojenowej powierzone było Lidze narodów.

MOWA THEUNISA I BENESZA.

Na popołudniowym posiedzeniu zgromadzenia Ligi zabrał głos premier belgijski Theunis, oświadcza, że Belgja dąży do pokoju i nie żywi żadnych sankcji zdobywczych. Zaznaczył on, że zaulanie wśród narodów mniejszych się zwięk

szy, gdy wielkie mocarstwa podpiszą klauzulę w sprawie arbitrażu. Najlepszą gwarancją pokoju byłoby przekonanie, że napastnik znajdzie opór zorganizowanej koalicji cywilizacji Porozumienia między grupami państw są w chwili obecnej jedynym środkiem, mogącym zapewnić narodom bezpieczeństwo. Wreszcie Theunis dziękował Herriotowi za jego obronę małych państw.

Po Theunisie zabrał głos delegat czesko-słowacki minister spraw zagranicznych Benesz.

Wiele rządów nie może zmniejszyć swych zbrojeń bez dostatecznych gwarancji, powiedział na wstępie minister. Benesz oświadczył dalej, że jest zwolennikiem arbitrażu, ale kwestja ta jest skomplikowaną. Benesz podkreślił, że Herriot stawiał zawsze do walki o niepodległość narodu. Aby przywrócić między narodami normalne stosunki, zarówno polityczne, jak i ekonomiczne, niezbędne jest wprowadzenie obowiązkowego arbitrażu.

Echa incydentu górnośląskiego.

WRAŻENIE MOWY MAC DONALDA.
Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 5 września.

Dzienniki podkreślają wrażenie, jakie sprawiły na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia Ligi słowa Mac Donalda dotyczącego sprawy Śląska. Nie mniej sze zdziwienie wywarła propozycja Mac Donalda, przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Część prasy wyraża nadzieję, że bądź co bądź wrota do porozumienia w przyszłości stoją otworem, i że Mac Donald nie powiedział ostatniego słowa. W zgodzie z Herriotem znajdzie on ostateczną formę do rozwiązania problemu rozbrojenia.

WYJAŚNIENIE MAC DONALDA.

Genewa, 5 września.

Mac Donald dał prasie następujące wyjaśnienie: Premier Wielkiej Brytanii spostrzegł, że ustęp jego mowy o Górnym Śląsku może być mylnie tłumaczony. Premier angielski cytował Śląsk jako sprawę która w pewnych okolicznościach była górną krytykowaną, co znalazło szeroki rozgłos na łamach prasy, podczas gdy czynności Ligi, znajdujące ogólne uznanie były zaledwie wzmiankowane w gazetach. Premier angielski nie zamierzał wcale wydawać sądu o rozstrzygnięciu sprawy Górnego Śląska.

Począwszy od **DZIŚ, soboty**, dn. 6 b. m. odbywać się będą stale w **soboty, niedziele i święta** od g. 5 do 7 w.

Five o'clocki

Przygrywać będzie pierwszorzędnny zespół muzyczny.
Wieczorem szlagierowy program z udziałem
Redena, Lory Seasters
i innych pierwszorzędnnych sił. 6380

Restauracja
„SAVOY”
Wejście bezpłatne!

Władysław Sachs.

Feljeton szkolny.

Zawierająca już „bez protestów” pod brzmieniem przewlekłej „sanacyjnej” stagnacji, Łódź nieznacznie tylko ożywiła się na skutek rozpoczynającego się roku szkolnego.

Gdyby tak zmian kursu dolara, złotego, nowe kredyty, solidne rynki zbytu — to co innego! Ale rozpoczęcie roku szkolnego?

Wielki interes!

Nowy kłopot: szykuj wysokie czesne! Skąd je brać? Ty gadaj mu albo jej, że stagnacja, że wszystko stoi, leży, wcale się nie rusza, jak kamień, a on swoje:

— Ja chcę chodzić do szkoły!

Zresztą, co z niem robić? Mają w domu siedzieć, po mieście się waleśać?

Wszyscy przecież mogą iść do „interesu!” Jakis to wielki musiałby być „interesu!” Trzeba więc oddać dzieci do szkoły, choćby żyły miały z siebie wypruć! Może z tego co będzie, da Bóg!

Na rogach przecznic, w bramach krzykliwa reklama brucjonów po 50 groszy, zeszytów, notesów. W księgarniach rojnie, ale nie tak, jak lat ubiegłych: stagnacja — każdy się liczył!

W szkołach powszechnych, jak zwykle, cichutko: masz swój przydział i marsz do szkoły!

Nabije się tam dzieciaków jak śledzi, bo przede wszystkim oszczędność i konieczność redukcji! Z kopcuszkami nikt sobie wiele zachodu nie robi! W r. 1917, czy 18-ym obliczono, że potrzeba lat 15 dla wykwalifikowania dostatecznego zastępu nauczycielstwa dla szkół powszechnych. Okazuje się, że zdołaliśmy tego dokonać w ciągu lat 6, bo oto idą już redukcje; mamy już nadprodukcję sił nauczycielskich. Oto tylko część tego-rocznych abiturjentów miejskiego seminarjum nauczycielskiego mogła otrzymać

posady w szkołach powszechnych miasta Łodzi. O, ironjo losu!

W szkolnictwie średnim ruch jak na jarmarku. Krzątają się pp. kierownicy, p. p. przełożone, krzątają się najżywiej właściciele, właścicielki szkół! Chwila to po ważna, brzemienna troską i nadzieją: otwarcie kramów szkolnych. Czy zwiąże się koniec z końcem?

Pieniądz w Polsce rzadki, ciężki, nieruchawy. A frekwencja, zdaje się, mniejsza niż w roku ubiegłym. A tu ten i ów i całego grono — już czyha na gotówkę. Ledwo zdążył pokazać się w szkole, po powrocie z letnich wywczasów, wypoczęty, opalony, okaz kwitnącego zdrywia — już czeka: płac za sierpień i szykuj zaraz za wrzesień!

Dobrze, jeżeli szkoła nie ma zaległości z m. lipca!

Krzątają się pp. kierownicy, kręcą się pp. profesorowie. Ten ma jeszcze okno: wziółby jeszcze parę godzin, gdyby się trafiło, ten w ostatniej chwili dał znać, że nie przyjedzie, bo mu co innego wypadło; tamten się cofnął, rozmy-

ślił się bo woli uczyć chłopców, niż dziewczynki, ten wolałby znów pięć piękna uszlachetniać. Ten znów śledziennik podziękował, bo trafiła się mu szkoła o mniej licznych klasach, mniej więc zeszytów do poprawiania. Proste wyrachowanie! Ów p. profesor godzi się, ale na objęcie tylko dwu, czy jednej klasy, bo już ma zajęte wszystkie godziny szkolne, jedna więc klasa lub dwie zostają bez nauczyciela! Nowy kłopot!

Wreszcie decyduje się: bierz z brzęgu aby dziure zatkać, bo 5-go września per-sonel musi być kompletny, inaczej nakładają ci w kuratorjum, że nie umiesz chociaż kolo spraw szkolnych. Wieleż to trosk dźwignąć musi biedna, głowa dyrektorska! Ale w końcu, już wkrótce, uroczyste każe zadzwonić, maszynę zmontowaną puścić w ruch, zasiadzie w dyrektorskim fotelu i odetchnie swobodnie: słodkie są trudy dla miłej Ojczyzny!

A w kuratorjum szkolnym niezmordowany Romeo aż jęczy, ziejac chmurami okólników — na pożytek i chlube całego szkolnictwa.

Kongres międzynarodówki włóknarzy.

Angielski minister Shaw zagał kongres we Wiedniu.—Uchwalono nie przyjąć rosyjskich robotników do międzynarodówki włóknarzy.—Polska poraz pierwszy reprezentowana.—Fundusz strejkowy nadal utrzymany.—Za 8-mio godzinnym dniem i przeciwko trzeciej zmianie.—Rezolucja przeciw wojnie poprzedzona deklaracją delegata polskiego.—Rezolucja za wolnym handlem.

W dniach od 18 do 22 sierpnia r. b. odbył się w Wiedniu 11 kongres robotników włóknarzy z całego świata. We wspólnie udekorowanej sali Domu Robotniczego w dzielnicy Faworiten, zagał kongres p. Shaw (Anglia), dotychczasowy sekretarz międzynarodówki włóknarzy, obecnie angielski minister pracy.

Obecnych na kongresie było 90 delegatów, reprezentujących trzynaście narodów.

Polskich robotników, biorących poraz pierwszy udział oficjalny w kongresie, reprezentował p. E. Sokołowski, delegowany przez zarząd główny związku klasowego.

Jako pierwszy punkt obrad ustalono sprawę stosunku do rosyjskich związków zawodowych przemysłu włókienniczego.

Sekretarz międzynarodówki Shaw wyjaśnił, że ostatni kongres w Paryżu w roku 1921 zajmował się tą sprawą. Dotychczas nie można było z Rosjanami nawiązać żadnego kontaktu, gdyż do ostatniego roku się nie zgłaszali. W ostatnim roku nadesłał pismo z żądaniem, aby sprawa ta nie była rozstrzygnięta według życzenia sekretarza międzynarodówki, natomiast według życzeń międzynarodówki. Shaw zwraca uwagę, że on tylko według uchwał kongresu działać może i tak też postąpił. Wogóle sytuacja, od czasu pierwszego zgłoszenia się Rosjan, poważnie się zmieniła.

Roszer (Czechosłowacja, Niemiec) złożył w tej sprawie sprawozdanie. Rosjanie zwrócili się piśmiennie z propozycją przyjęcia ich do międzynarodówki, oświadczając, że zgodni są wykonywać postanowienia i poporządkować się statutowi międzynarodówki. Jednym z życzeń komitetu międzynarodowego jest stworzenie jednolitego frontu robotników przemysłu włóknistego, zorganizowanych na podstawach walki klasowej. II-ga międzynarodówka rozumie jednolity front, jako front ogólnego zaufania i solidarności, wzajemnej pomocy, szczerości i uczciwości. Jednolity front, gdzie niema tych podstawowych zasad, trzeba odrzucić. Dotychczas istnieją jeszcze, pomiędzy międzynarodowym związkiem w Amsterdamie i Czerwoną międzynarodówką zawodową w Moskwie, głębokie różnice. Obecny kongres jest zdania, że obie międzynarodówki winny się wpiery porozumieć. Wtedy nic nie przeszkodzi Rosjanom przyłączyć się, na co zgodził się międzynarodowy kongres związków zawodowych w Wiedniu, iż należy prowadzić pertraktacje w tym kierunku. Nie wolno uprzedzać wypadków i wnosić zamieszanie przez oddzielne prowadzenie pertraktacji. Mówca przedkłada następującą rezolucję:

„Przystąpienie rosyjskiego związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego do międzynarodowego stowarzyszenia włóknarzy może nastąpić dopiero wtedy, gdy pertraktacje, dotyczące połączenia między międzynarodówką w Amsterdamie i Czerwoną międzynarodówką zakończone zostaną z rezultatem, przystąpienia teje do Międzynarodówki Amsterdamskiej”.

Rezolucja została przyjęta bez dyskusji jednogłośnie.

Jedną z najważniejszych spraw, jaką Kongres miał załatwić była sprawa sekretariatu międzynarodówki.

Międzynarodowe stowarzyszenie robotników przemysłu włóknistego jako Sekretariat istnieje od 1894 roku. Wtedy na pierwszym kongresie w Manchesterze, w Anglii, reprezentowanych było wszystkiego 160 tysięcy zorganizowanych robotników (dzisiaj 2 miliony) Sekretarzem obrano Shawa. Z zawodu tkacz, dzisiaj zajmuje stanowisko ministra pracy w Anglii. Obecnie opuszcza to stanowisko, nie mogąc podołać pracy, gdyż czas jego, jako ministra pracy, musi być oddany ogólnej polityce. Oprócz tego prowadzi sekretariat międzynarodowy socjalistyczny w Londynie. Żegnając się z towarzyszami dotychczas, pracy Shaw głęboko wzruszony, oświadczył, że na jakimkolwiek bądź miejscu będzie stał, zawsze czuł się będzie w pierwszej linii robotnikiem i gotów jest na każde zawołanie jego ulubionej organizacji robotników przemysłu włóknistego, być pomocnym radą i czynem.

W sprawozdaniu zaznaczył, że żałuje iż w ostatnich miesiącach nie mógł brać takiego udziału w pracy Sekretariatu, jakby tego sprawa wymagała.

Działalność Sekretariatu w ostatnich trzech latach była głównie skierowana, ażeby stosunki między organizacjami poszczególnych krajów ustalić i nowe z krajami, które do międzynarodówki jeszcze nie należą, nawiązać. Sprawa Rosji została przez przyjęcie rezolucji tymczasowo załatwiona. Polska została do międzynarodówki przyjęta i witamy jej delegata jaknajserdeczniej. W Indiach przemysł włóknisty robi wielkie postępy. O ruchu zawodowym w europejskim stylu niema tam jeszcze mowy, lecz staraniem Międzynarodówki będzie, nawiązać tam stosunki i poprowadzić sprawę dla dobra klasy robotniczej. W Chinach i Japonii nie mogliśmy dotychczas znaleźć stosownych ludzi, którzyby sprawę organizacji poprowadzili, lecz Międzynarodówka nie zaniecha tych krajów, tymbardziej, że przemysł w tych krajach stale się rozwija.

W Brazylii i Meksyku chwilowo nru dntionem zostało połączenie z powodu walk politycznych, jakie w tych krajach się odgrywają, załamują wszystkie umysły.

O krajach europejskich wspominał sprawozdawca, że w Niemczech nie licząc na ciężkie gospodarcze położenie i na walki, jakie klasa robotnicza prowadzi musi udać się organizację robotniczą utrzymać i dalej rozwijać. Obecnie robotnicy niemieccy prowadzą wielką walkę o ośmiogodzinny dzień i dla mnie, powiada Shaw, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że towarzysze niemieccy zwyciężą. Jedną z najlepszych organizacji posiada Belgia, gdzie siła tej organizacji uzyskano 45-godzinny dzień pracy. Także i w Austrii stan organizacji jest dobry. W Danji stosunki są te same, co i w Anglii. W obu tych krajach rządy są w rękach socjalistów, którzy, co tylko będą mogli zrobić dla klasy robotniczej,

uczynią. We Włoszech przeżywa klasa robotnicza ciężkie prześladowanie ze strony faszystów, podobnie, jak i na Węgrzech, lecz Shaw jest pewny, że w obu tych krajach robotnicy przetrzymają tę ciężką walkę.

Duchesne (Belgia) dał sprawozdanie z posiedzenia międzynarodowego komitetu w sprawie ustalenia stałego sekretariatu i siedziby tegoż sekretariatu.

Jednogłośnie zostało przyjętem, że sekretariat ma być stałym z siedzibą w Anglii, w Manchesterze i kongres zatwierdził, proponowanego przez Anglików Jamesa Bella, jako generalnego sekretarza międzynarodówki.

Wnioski angielskie, ażeby z dotychczasowego funduszu strejkowego żadnych zapomóg więcej nie wypłacać, a pozostałe fundusze obrócić na utrzymanie administracji Międzynarodowego Sekretariatu, zostały 12 głosami, przeciw jednemu (Anglia) odrzucone. Tym samym fundusz strejkowy zostaje nadal utrzymanym i z wpłaconych składek przez poszczególne krajowe organizacje idzie jedna czwarta składek na administrację i utrzymanie Sekretariatu, trzy czwarte na fundusz strejkowy. Składki ustalone są jednolicie dla wszystkich krajów i w dolarach amerykańskich będą przerachowane.

OŚMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY.

W sprawie o 8-godzinnego dnia pracy została jednogłośnie przyjęta następująca rezolucja:

„Międzynarodowy Kongres robotników przemysłu włóknistego wznawia swoje od wielu lat stawiane żądania ośmiogodzinnego dnia pracy.

Powtarza, że z powodów natury moralnej, jak i fizycznej, ośmiogodzinna praca jest maksimum pracy, jakie robotnik dzielnie uskutecznić może i że tylko niepraktyczne metody wytwórczości i nieusunięty rozdział pracy, wymagają dłuższego, jak ośmiogodzinnego dnia pracy.

Kongres jest zdania, że najważniejszym obowiązkiem wszystkich w międzynarodowce skoordynowanych organizacji jest w ścisłej współpracy z in. organizacjami swego kraju, żądać natychmiastowej ratyfikacji waszyngtońskiej konwencji w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy.

Kongres wznawia swą niezłomną wolę działania w tym kier. ażeby żadnego robotnika dłużej, jak osiem godzin nie pracował, ażeby we wszystkich krajach, gdzie przemysł włóknisty się znajduje, ulepszenia w kierunku skrócenia czasu pracy jednocześnie zostały przeprowadzone.

Oświadczają, że w przemyśle, gdzie tyle kobiet i dzieci bywa zatrudnionych, z moralnego punktu widzenia jest zbrodnią dłuższy czas pracy zaprowadzać i wzywać wszystkie krajowe organizacje do podjęcia jaknajenergiczniejszej akcji celem wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy.

Kongres zwraca się kategorycznie przeciw systemowi zmian w pracy w przemyśle włóknistym i odrzuca nocną pracę z całą stanowczością.

W dyskusji delegat polski p. Sokołowski oświadczył, że robotnicy polscy są

zasadniczymi przeciwnikami wszelkich wojen, lecz bywają wypadki, że robotnicy muszą bronić wolności swojego kraju. Tak było w roku 1920, kiedy robotnicy polscy, wezwani przez swoich przywódców, chwycili za broń. Jeżeliby w podobnym położeniu mieli się znowu znaleźć, uczynią to samo i prosimy wszystkich towarzyszy z całego świata, ażebyście ich zrozumieć. Polska robotnicza nie chce wojny, lecz chce wolności, niepodległości kraju, gdyż tylko w wolnym narodzie może ruch robotniczy się rozwijać i wyzwolenie od kapitalizmu nastąpić.

Deбаты nad rezolucją przeciwko wojnie zakończone zostały świetną burzą oklasków przyjęta, mową Shawa, który powiedział:

Obowiązkiem wszystkich robotników jest prowadzić stanowczą walkę przeciwko wojnie. „Wszystkie koła maszyny staną, o ile twoje silne ramię, robotniku zeńce”, musi stać się rzeczywistością. Jeżeli ciemne potęgi kapitalizmu, imperializmu i militarysty spობują jeszcze raz ludzkość do wojny napędzać, to niech tę wojnę ci prowadzą, którzy ją mieć chcą i którzy osiągnęli i osiągnąć chcą dalej zyski z wojny. Klasa pracująca niema i niechce mieć nic wspólnego z wojną.

Rezolucja została jednogłośnie przyjęta.

OCHRONA KOBIET.

Sprawa ochrony kobiet przed niebezpieczeństwami pracy w przemyśle włókienniczym, osobliwie w czasie ciąży, wzbudziła na Kongresie wielkie zainteresowanie i zrozumienie.

POLITYKA HANDLOWA I PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Referent p. Roedel (Niemcy) oświadcza, że Kongres musi się i tą sprawą zająć i jasno swoje stanowisko sprecyzować. Jest zdania, że wszystkie dzisiejsze ograniczenia w handlu międzynarodowym, jak zabronienie wwozu i wywozu, jako pozostałość po wojnie, nie mają więcej racji bytu. Po konferencji w Londynie poszczególne państwa będą się starały nowe raktaty handlowe zawierać. Dążeniem ich będzie, broniąc interesów kapitału, przez rozmaite ograniczenia wolnego handlu, odgrodzić się jedno od drugiego. Dla przemysłu włóknistego, więcej jeszcze jak dla drugich przemysłów, koniecznym jest zastosowanie wolnego handlu. Przemysł włóknisty w każdym kraju jest zależnym od wwozu i wywozu. Każde ograniczenie wolnego handlu, o ile nie jest koniecznością spowodowaną, jest dla przemysłu szkodliwym. Wysokie cła ochronne szkodzą własnemu przemysłowi, gdyż pozwalają technicznie najgorzej uzbrojonym warsztatom pracy egzystować, przez co hamowanym będzie rozwój udoskonalenia technicznych. Utrzymanie handlowych ograniczeń nie jest innego, jak prowadzenie wojny w dalszym ciągu, tylko innymi środkami, dlatego musi być przez robotników jaknajusilniej zwalczanem.

Roszer (Czechosłowacja) i Christensen (Danja) są zdania, że czasami wyjątek musi być zrobionym, ale to tylko dopuszczalnym jest wtedy, jeżeli innego wyjścia już niema.

Przyszły kongres odbędzie się w 1925 roku w Kopenhadze

Rynek włókienniczy w Łodzi SYTUACJA HANDLOWA BEZ ZMIANY.

Koniec tygodnia nie przyniósł zasadniczej zmiany w sytuacji handlowej.

Zakupowano nadal niewielkie partje materiałów bawełnianych, placąc 40 do 50 proc. gotówki, zaś reszta krótkoterminowymi weksłami od 2 do 3 tygodni.

PLAC Sport. HELENOW



STOW. Sport. „UNION”

W niedzielę, dn. 7 września 1924 r. o godz. 3.30 po poł.

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi Cyklistów

—UDZIAŁ BIORA—

7-mio krotny mistrz świata **ELLEGAARD**

DEVOISSOUX — Francja, **MORETTI** — Włochy, **JENSEN** — Danja, **STABE** — Niemcy, **PETER** — Niemcy, **Van BEVER** — Belgja, **Neinas, Vinzelberg, Weber** — rekordziści świata i wszyscy znani jeźdźcy miejscowi, którzy rozegrają **Mistrzostwo toru Województwa Łódzkiego.**

W poniedziałek, dn. 8 września 1924 r. o godz. 3.30 po południu.

Czwarty 6-cio Godzinny Wyścig

parami na wzór amerykańskich wyścigów 6-cio dniowych.

Bilety wejściowe od zł. 1.50 do 8.— zł. do nabycia w przedsprzedaży w firmie „Meteor” ul. Przejazd Nr. 16, od środy 3-go września r. b., w niedzielę 7-go i poniedziałek 8-go do godz. 1-ej w lokalu klubowym S. S. „Union” Przejazd Nr. 7. — Podczas wyścigów przygrywa orkiestra. — Każdego dnia rozlosowanie roweru pomiędzy posiadaczy numerowanych programów.

Cała Łódź przekonała się, iż najtaniej **KUPUJE** eleganckie

PALTA z kotiku jedwabnego

u firmy **D. LENGA, Łódź, PIOTRKOWSKA 6**

tel. 23-92 filja Plac Wolności 7

Wielki wybór palt damskich afentautowych z futrem, wulowowych, satynowych i gabardinowych. Najnowsze modele. Jedwabie we wszystkich kolorach.

Angielsko - Polsko - Niemiecki
BUCHALTER-KORRESPONDENT-BILANSISTA

doskonale znawca spraw surowej bawełny oraz stosunków miejscowych i angielsko-amerykańskich obejmie posadę. Prima referencje do dyspozycji. Posładam 15-letnią praktykę brurową. Prowadzę buchalterję również w języku angielskim. Łask. zgłoszenia do administracji „Republiki” sub. „Experiente”. 6385-3

WYRÓB FUTER
i sprzedaż

B-cia Pietruszka i Melman
ZIELONA 2 (dawniej Zachodnia 42)

Przyjmuje się wszelkie zlecenia z własnego lub powierzzonego towaru.
PRZYJMIOWANIE REPERACJI.
UWAGA! Warsztat kuśnierski na miejscu

TKALNIA MECHANICZNA

składająca się z 60 warsztatów mechanicznych (od Nr. 6* do 72*) wraz z maszynami pomocniczymi poszukuje **„LOHN”** ewentualnie może być w całości lub częściowo **wydzierżawiona**
Oferty sub. „Tkalnia” do adm. „Republiki”.

Artysta-muzyk (swobodny chudoźnik)

P. Berlinowa powróciła.

Godziny przyjęć 5-7 p. p.
ul. Narutowicza 47 m. 16.

Pierwszorządny krawiec męski
A. Rogoziński

przeprowadził się z ul. Cegielnianej 82 na

ul. 6-go Sierpnia 10 (Benedykta)

(front 1-sze piętro).

i poleca się nadal łaskawym względom Sz. Klienteli. Wykończenie staranne.

Ceny konkurencyjne.

TANIO do sprzedania

1. b. amer. tłuszczu odpadk. do mydła, waga dla labor., stół dla labor., stół dla krawców i t. p. wózek dziecienny sportowy, młyn ręczny i szajba transmisi., foremki do mydła, 2 biurka zвычайne. Wiadomość Pańska 99 u dozorczy

Pokój z kuchnią

poszukiwany od zaraz w centrum miasta lub w dzielnicy z komunikacją tramwajową. Pośrednictwo nie wykluczone. Łaskawe oferty pod „S. S. 54” do administracji tegoż pisma.

Lokal na biuro

2 duże—4 małe pokoje na parterze lub I-ym piętrze w ruchliwym punkcie miasta potrzebny zaraz.

Zgłoszenia przyjmuje Agencja Wschodnia, Traugutta 6.

Nauczyciel-ka

języka włoskiego potrzebny.

Zgłoszenia do Agencji Wschodniej, Traugutta 6.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią w dobrym stanie przy tramwaju ewentualnie z meblami do odstąpienia. Oferty pod „E. S.” w administracji. 6444

Manicure

Była pracownica firmy A. Szajder, Piotrkowska № 134 m. 8, ofic. 1 piętro od 11-2 i od 4-7

LOKAL fabryczny

po stolarni w okolicy Wodnego Rynku do wydzierżawienia. Oferty sub. „L. 1960” do „Republiki”. 6426-2

Brabina żebraćka

Nowy sensacyjny roman z obecnymi czasami. Romans ten jest nadzwyczaj ciekawy i czyta się z ogromnym zapalem bezpłatnie. Można dostać w kioskach, księgarniach i u sprzedawców gazet. 6371

Powrócił.

Dr. med. J. STEINBERG

Choroby dzieci wewnętrznie. **Zawadzka 2.**

Dr. M. Wolfson

Wschodnia 17. Telefon 28-83. **wznowił**

przyjęcia. 5-7.

Przerabiamy **Jumpry**

wełn. i jedw. podług najnowszych fasonów. „Malson d'Art” **Południowa 26m26** **Piotrkowska 82.**

OGŁOSZENIE.

III Urząd Skarbowy Po latków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległych podatków skarbowych, o będz e się dnia 6 września r. b. o godz. 10 rano drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

- 1) Zapędowski Czesław, Gubernatorska 26, — 2 szafy, otomana i tremo;
- 2) Neuman Jakób, Kilińskiego 107, 2 szafy, tremo, kredens, otomana;
- 3) Nowakowski Antoni, Kilińskiego 223 — szafa;
- 4) Benke Juliusz, Kilińskiego 229 — tremo, komoda, stół, 4 krzesła, szafa z lustrem;
- 5) Kreszel Cezary, Kilińskiego 114 — 4 warsztaty tkackie;
- 6) Galant E., Kilińskiego 130 — 5 warsztatów tkackich;
- 7) Lewandowicz Stanisław, Przędzalniana 95 — szafa, maszyna do szycia, kanapa, stół.
- 8) Zylberberg Nusem, Sienkiewicza 76 — kredens;
- 9) Uznański Idzi, Sz. Pabjanicka — bufet, kredens, 6 stołów, 15 krzesel;
- 10) Zylbersztein Kalme, Kilińskiego 206 — całkowite urządzenie kantoru;
- 11) Bauc August, Rokicińska 108 — tremo;
- 12) Wicha Gustaw, Kopernika 5 — waga stołowa, maszyna do szycia;
- 13) Wegner Henryk, Juljusza 25 — pianino.
- 14) Neuman Jakób, Kilińskiego 113 — tremo, kanapa, 8 krzesel;
- 15) Makrosiński Stefan, Karola 30 — szafa;
- 16) Bracla Rozenblum, Anny 25 — 12 paczek i 200 rolek cienkiej przędzy;
- 17) Kachan Herman, Anny 25 — jeden warsztat tkacki;
- 18) Kwasner i Lindendorf, Karola 11 — 5 biurek, 2 maszyny do pisania;
- 19) Pinkus Stanisława, Zamenhofska 4 — 23 swetrów, 30 bluzek damskich;
- 20) Grynberg Dawid, Zamenhofska 10 — 2 skrzynie przędzy
- 21) Fajman i S-ka Zamenhofska 10 — 100 sztuk kamizelek;
- 22) Rozenal Juliusz, Karola 17 — 2 maszyny do mierzenia przędzy, 3 biurka i pasy.
- 23) Zier Otton, Radwańska 3 — szafa, biurko.
- 24) Diezner Paweł, N-Radwańska 17 — kredens, stół, 4 krzesła.
- 25) Wolfiński Abram, Gdańska 118 — kredens.
- 26) Wojdysławski J., Gdańska 131 — stół, 6 krzesel, lampa wieszająca.

Łódź dnia 4 września 1924 r.

Kierownik Urzędu:
(—) Żmigrodzki.

Osobę

która znalazła zwitek papierów, jakie zostawiłem wychodząc z tramwaju pabjanickiego o godzinie 5-ej po południu dnia 5-go września, upraszam o złożenie takowych w aptecę p. Danieleckiego. 6443-2

LOKAL

w śródmieściu 25x25 lok. kw. podłoga posadzkiowa elektr. ośw. oraz mniejsze pomocnicze ubikacje, natychmiast do odstąpienia. Oferty sub „Sala” do administracji pisma. 6376-2

POSZUKUJE MIESZKANIA

3-4 pokoi ze wszelkimi wygodami, w południowej części miasta. Oferty do admin. sub. „J.J.R.”

Buchalter-bilansista

poszukuje pracy godzinowej lub na stałe. Oferty sub. „Bilansista” do adm. „Republiki”. 398-2

Właściciele domów w Niemczech

mogą je **korzystnie sprzedać.** Grand Hotel pok. 235.

Do treblowskiego kompletu wzorowego

z początkiem nauczaniem przyjmuje **DZIECI** od lat 5-ciu do 8-łu. Andrzeja 7, m. 16, od 10-12 i od 3-5 pp. Kasel.

LEKARZ-DENSYSTA
F. ROZEN
powróciła
ul. Kilińskiego № 49.

Dentysta
M. Epsztejn-RIEZNIKOWA
Powróciła.

Narutowicza (Dzielnia) № 2
Tel. № 23-83. 6354 8

S. Woronowiecka-DBARKINOWA
wznowiła lekcje gry fortepianowej
ul. Południowa 42

Majster TKACKI

do fabryki wyrobów bawełnianych **poszukiwany.**

Oferty pod „Wykwalifikowany” do admin. „Republiki”. 9-1

W niedzielę, dnia 7 b. m. o godzinie 5 i pół wieczorem odbędzie się w Synagodze Domu Starców, Pomorska 56, **nabożeństwo żałobne** dla uczczenia

B. P. Maksymiljana Epsteina

na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego

Zarząd Łódzk. Żyd. Tow. Opieki nad Starcami.

Kobiety płaczą...
Mężczyźni ukradkiem łzy ocierają...

na wyświetlanym

W „CASINIE”

arcydzieła francuskiej sztuki
kinematograficznej p. t.

PROCES bankiera Laroque'a

Obie serje wyświetlane są razem.

W rolach głównych:

Rita Jolirdt,
Maggy Thery,
Sylvie,
Signoret,
Ewie Burceley.

UWAGA: Ze względu na długość programu przedstawienia
rozpoczynają się punktualnie o g. 4.30, 7, 9.30.

Ceny miejsc do godziny 6-ej niższe.

Gazowe exposé p. Wojewódzkiego. Stanowi preludjum do podwyższenia cen gazu.

W związku z zamieszczonym we wczorajszym (243) numerze „Republiki” sprawozdaniem „BIP”, a z posiedzenia rady nadzorczej gazowni miejskiej — magistratu m. Łodzi uprasza Sz. Redakcję o opublikowanie następujących wyjaśnień:

1) Nieprawdą jest, że Gazownia Miejska pracuje z deficytem. Miesięczne sprawozdania z działalności Gazowni nie mogą być przyjmowane za podstawę obliczeń deficytowych. Znaczącą się obecnie chwilowy spadek konsumpcji wynika nie tylko z powodów wskazanych w sprawozdaniu, lecz przede wszystkim z warunków ogólnych, które np. tak silnie wpływają ujemnie na konsumpcję elektryczności. Deficyty gazowni, powstałe w miesiącach letnich, zostaną pokryte przewidzianą nadwyżką w miesiącach zimowych.

2) Nieprawdą jest, że podwyższenie cen gazu będzie można dopiero po ukończeniu debaty nad budżetem gazowni. Należy jednak zauważyć, że poza podwyżką taryfy istnieją również inne środki dla zapobieżenia deficytowi. O ile jednak ceny materiałów, niezbędnych do produkcji będą wzrastać, to — rzecz prosta — gazownia będzie musiała zastosować swą politykę finansową do tego wzrostu.

3) Informacja, jakoby przewodniczący rady nadzorczej wysłał monity do członków, jest nieścisła. Decyzja w tym względzie zapadła na plenum rady nadzorczej, a rola przewodniczącego ogranicza się tylko do podpisania przypomnienia. Zebrania rady nadzorczej zwoływane są stale we wtorki i odbywają się w terminach zwołań. Odstępstwa od tej reguły zdarzają się tylko wtedy (np. 3 b. m.), gdy na wtorek, wbrew ustalonymu po-

Olbrzymi pożar w Łodzi. Spłonęła doszczętnie 4 piętrowa fabryka B-ci Lieberman.

Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem miasto zaalarmowane zostało przeraźliwymi świstkami syren.

Jednocześnie we wschodniej stronie ukazała się luna, rosnąca z szaloną szybkością.

Wkrótce wszystkie oddziały straży znalazły się przy płonącej fabryce B-ci Lieberman przy ulicy Wierzbowej.

W chwili gdy straż nadjechała cała fabryka była już w ogniu. Krwawe języki obejmowały cały potężny czteropiętrowy budynek, a snopy iskier poczęły padać na dach sąsiednich fabryk i domów mieszkalnych.

Cały wysiłek akcji ratowniczej prowadzony naogół nader chaotycznie, zmierzał do zlokalizowania ognia i niedopuszczenia go na sąsiednie budynki.

Akcję ratunkową, utrudniał niezmiernie brak wody, którą dowożono z sąsiednich domów.

Około godziny ósmej rozległ się charakterystyczny trzask, a po chwili płomienie wzbily się ponad dach — to zapadło się trzecie piętro.

W kilka minut później zapadło się drugie i pierwsze piętro, a ogień począł zagrażać przybudówce, która nie była należycie ochroniona.

Wówczas oddział strażaków wdarł się na trzecie piętro przybudówki i stamtąd rozpoczął akcję ratowniczą.

Od tej chwili pożar został zlokalizowany, jednakże cały olbrzymi gmach fabryczny spłonął doszczętnie.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz administracyjnych i policyjnych, którzy wszczęli śledztwo.

Przyczyna pożaru dotąd nie została ustalona.

Straty są olbrzymie: spłonęło kilka set warsztatów oraz dość znaczne zapasy surowca.

Fabryka była ostatnio czynna trzy dni w tygodniu jednakże w dniu wczorajszym nie pracowano.

W akcji ratunkowej brały udział prawie wszystkie oddziały straży ochotniczych i fabrycznych, jednakże akcja ratunkowa prowadzona była bez planu i dopiero w ostatniej chwili, gdy pożar zagrażał przybudówce, skonsolidowano akcję.

Pożar wczorajszy jeszcze raz podkreślił grozę sytuacji miasta bez wodocią-

gów w którym szalejący żywioł może uczynić nieobliczalne szkody bez względu na akcję ratowniczą.

Jak się dowiadujemy fabryka była asekurowana na kilkaset tysięcy złotych.

Do chwili oddania numeru do druku pożar nie został całkowicie ugaszony.

Przy zgłiszczach dyżurują oddziały strażaków.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż pożar wybuchł około godziny w pół do siódmej, na czwartym piętrze budynku fabrycznego, zajmowanym przez fabrykę sznurowadeł p.l. „Nsbaum” oraz Piotrowskiego.

Na miejsce pożaru przybyły początkowo 1-szy i 2-gi oddział straży ogniowej a następnie 3-ci, 4-ty, 5-ty, 7-my, 10-ty i 11-ty. Kierownictwo akcji ratowniczej objął dr. A. Grohman. Przy akcji tej wielką pomoc okazały przybyłe na miejsce oddziały wojskowe oraz policyjne, w szczególności przy utrzymywaniu porządku oraz zaopatrzeniu ratujących oddziałów straży ogniowej, w wodę, której dostarczano ze stacji tramwajów miejskich oraz z fabryki Kestenberga.

Straty są bardzo znaczne. Obejmują one prócz budynku, nowoczesne urządzenia przedziałowe, które fabryka niedawno zainstalowała oraz zapasy towaru.

Na miejscu obecni byli przedstawiciele władz: Prokurator kameralny, p. T. Krychowski, Kom. P.P., Podinspektor Roszkowski, Naczelnik Wydziału Śledczego Kom. Weyer i nadkomisarz Izydorczyk.

Skutkiem pożaru pozostało bez pracy 300 robotników.

W piątek, w fabryce, jak stwierdziło dochodzenie robotnicy pracowali do godziny 4-ej. Od godziny 4-ej czynne były tylko selfaktory. O godz. 6-ej wszyscy robotnicy opuścili fabrykę. Śledztwo nie wykazało narazie przyczyni pożaru. Według zeznań jednych świadków, pożar wybuchł na czwartym piętrze, według innych na trzecim. Narazie nie dało się ustalić, ani źródła pożaru, ani jego powo-

Morderca, którego schwytano po 18-u latach.

Po dokonaniu morderstwa uciekł do Ameryki Aresztował go ten sam funkcjonariusz, który przed 18-u laty prowadził śledztwo.

W roku 1906 w maju ciche miasteczko Żychlin wstrząśnięte zostało niezwykłą zbrodnią, której szczegóły ścinały krew w żyłach.

W miasteczku znany był pewien żyd — kowal który cieszył się niezwykle dobrą opinią w mieście i wielu młodych ludzi wykształcił na kowala.

W roku 1906 przyjął ów kowal do siebie na praktykę 19 letniego Dawida Grossa.

Po 2-ech latach usilnej pracy Gross po znał wszystkie arkania wiedzy kowalskiej i tylko 3 tygodnie dzieliło go od zakończenia kursu.

Pewnego dnia do Żychlina zajęła pewną kobietą, siostrą biednego szklarza łódzkiego.

W Żychlinie wśród żydowskiej ludności panuje przesąd co do wynajmowania mieszkań podczas pełni księżyca,

gdy przynosi to rzekomo nieszczęście. Licząc się z zabobnem miasteczka, kobieta owa postanowiła czekać parę dni zamieszkała tymczasem u kowala.

Pewnej nocy Dawid Gross, który od dawna marzył o ucieczce do Ameryki z pieniędzmi, uzbrojony w sztylet kaukaski, wszedł do mieszkania swego chlebobdawcy kowala podszedł do łóżka żony jego i

zadał jej śmiertelny cios w gardło, następnie zamordował jeszcze dwoje dzieci kowala, a w końcu utopił sztylet w piersi kowala, lecz dziwnym zbiegiem okoliczności rana nie była śmiertelna.

W tej samej chwili śpiąca kobieta w sąsiednim pokoju, którą przyciągnął na parę dni kowal, krzyknęła, wobec czego przestraszony morderca, zarzucił jej na głowę suknię

i udusił ją.

Dokonawszy zbrodni, Gross, począł szukać pieniędzy, gdy nagle do okna zapukał jakiś żyd, którego koń zgubił podkole.

Przestraszony Gross uciekł i jedynie jeden z mieszkańców miasteczka wiedział go przed studnią,

gdy zmywał ślady krwi,

władze rosyjskie wszczęły dochodzenie.

lecz na ślad zbrodniarza nie natrafiono, gdyż zbiegł on do Ameryki.

Przed 5 laty w Łodzi w synagodze na Starem Mieście ktoś opowiedział iż do Żychlina wrócił z Ameryki Dawid Gross który popełnił tak straszne morderstwo.

Przypadek chciał, że w synagodze obecny był ów szklarz, brat kobiety którą Gross zamordował w mieszkaniu kowala.

Z przerażenia usłyszawszy tę wiadomość zemdlął on, a następnie zawiadomiono władze, lecz nim te przybyły do Żychlina, Gross znów znikł.

Minęło znów parę lat, gdy przed 4 tygodniami znów w synagodze na Starem Mieście ktoś opowiedział, że Gross wrócił do Łodzi. Usłyszał tę nowinę ten sam żyd, który przed kilku laty dowiedział się o powrocie Grossa do Żychlina i

niewzłotnie wyszukał brata zamordowanej kobiety i mu o tem opowiedział.

Obaj udali się do urzędu śledczego i zameldowali dyżurnemu posterunkowemu, którym przypadkowo okazał się ten sam funkcjonariusz policji,

który prowadził śledztwo po morderstwie w Żychlinie.

Aby nie spłoszyć piaszka postanowiono, iż brat zamordowanej kobiety uda się do Grossa rzekomo w celu wyswatania mu swej córki i w ten sposób przekonać by się mógł, czy jest to rzeczywiście ów Gross morderca.

Okazało się jednak, że Gross jest już od dawna żonaty, lecz mimo to stwierdzono, iż właśnie

on jest mordercą rodziny kowala.

Zawiadomiony o tem urząd śledczy udał się do jego mieszkania przy ul. Fajfra i tam

zbrodniarz po 18 latach wolności został aresztowany

i w krótkie zasiądzie za kratkami sądowymi, by odpokutować za dawne zbrodnie.

Do śledztwa zostanie sprowadzony ów kowal który po wyleczeniu się z rany zadanej przez Grossa, mieszka dotychczas w Manchesterze. b.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Międzyzwiązkowa komisja pracownicza o sytuacji.

Onegdaj wieczór odbyło się posiedzenie międzynarodowej komisji pracowniczej, na którym dokonano wyboru nowego stałego prezydium.

Pozatem w sprawie obecnej sytuacji pracowników umysłowych postanowiono wydać odezwę, która niebawem po rozpatrzeniu jej przez poszczególne zarządy zostanie ogłoszona.

Uchwalono również zwołać wspólny wiec, na którym omawiana będzie sytuacja pracowników w związku z zainicjowaną przez niektóre sfery przemysłowe redukcją płac i wymuszeniem „dobrowolnego” zrzeczenia się przez pracowników przysługujących im prawo z tytułu ustaw ochronnych. b.

DZISIEJSZE WYPŁATY ZAPOMÓG BEZROBOTNYM.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w sobotę dnia 6 b. m., będzie uskuteczniła wypłatę 2 i 3 raty zasiłku bezrobotnym zarejestrowanym przez niżej wymienione biura rejestracyjne do dnia 5.9. bm. włącznie, którzy dotychczas tych rat nie otrzymali, a posiadają numerki rejestracyjne:

W 1 biurze wypłat ul. Drewnowska, fabryka B-ci Kaszub, od nr. 4773.

W 2 biurze wypłat ul. Ogrodowa, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański od nr. 2032.

W 3 biurze wypłat Helenów od nr. 4394.

W 4 biurze wypłat ul. Rokicińska, dom T.A. Widzew. Manuf. od nr. 6301-6600.

W 5 biurze wypłat ul. Wodny Rynek róg ul. Rokicińskiej od nr. 2106.

W 6 biurze wypłat ul. Pańska 106, fabryka K. Eiserta od nr. 3101.

W 7 biurze wypłat ul. Wólczańska 253, parter od nr. 2591.

W 8 biurze wypłat ul. Kilińskiego 222, fabryka Ossera od nr. 1789.

W 9 biurze wypłat ul. Wólczańska 253, parter od nr. 4806.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w dniu i godzinach wyznaczonych; przybywanie zawczasie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawną wypłatę.

Każdy bezrobotny udaje się do tego z wyżej wymienionych biur, którego numer znajduje się na jego karcie rejestracyjnej i otrzymuje zapomogę, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport) legitymacja związkowa itp., książeczki obrachunkowej oraz numerku, wydanego przy rejestracji.

Wypłata odbywać się będzie od godziny 9 rano do 3 popołudniu bez przerwy.

WIELKI WIEC BEZROBOTNYCH.

Dziś o godzinie 4-ej po południu, w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych, odbędzie się wielki wiec bezrobotnych, zorganizowany przez związki klasowe, na którym poruszone będą sprawy obecnego bezrobocia. p.

Prawo i życie.

Slepy i Pluskwa przed sądem.

18 lutego 1924 r. wszedł przodownik 3 kom. Rudolf Francin do mieszkania poszukiwanego przez S. O. Opoczyńskiego, Łągiewnicka nr. 8.

Ponieważ zastał w mieszkaniu kilku osobników, znanych mu zawodowych złodziei, zażądał okazania dowodów osobistych w celu ustalenia, czy który z nich nie jest poszukiwany, jednocześnie kazał Opoczyńskiemu ubierać się, oświadczając, iż jest aresztowany.

Na to osobnicy chcąc pozbyć się przodownika, ażeby ułatwić ucieczkę Opoczyńskiemu, zrobili sztuczny tłok, skutkiem czego przodownik siłą wypchnięty na korytarz, wraz z Chaskiem Frajmanem. Ten ostatni zwrócił się do przodownika z propozycją, by ten zaniechał aresztowania Opoczyńskiego wzamian za odpowiednią łapówkę.

Przodownik odmówił i począł gwizdać wzywając pomocy. Wtedy Frajman chwycił sznurek od gwizdka i oberwał

go. Nadbiegła pomoc w osobie post. Dworczała. Natychmiast wszedł do mieszkania Opoczyńskiego, gdzie ujrzał przy oknie Lajbę Hajtornika, trzymającego w rękach skrecone prześcieradło i sznur, oznajmiając, że Opoczyński uciekł oknem.

Wszystkich przeprowadzono do komisarjatu, gdzie okazało się, że zatrzymani byli Haskiel Frajman, Chaim Moszka, Lajb Haftornik, Abram Radoszyński, Szulim Pluskwa, Manel Talerman i Moszek Słepý.

Sprawę tę rozważał w dniu wczorajszym sędzia Zaborowski.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, tłumacząc się, że Opoczyński zle żył między sobą, chcieli wziąć rozwód, chcieli ich pogodzić, świadkami jednak wina ich została dowiedziona i sędzia skazał: Frajmana na 6 miesięcy, Haftornika na 4 miesiące więzienia, a pozostałych po 3 miesiące więzienia. As.

„Kredytopol” Piotr Rozin i S-ka
6 Sierpnia 2, tel. 20-66.

Nadeszły w wielkim wyborze Zimowe towary

Sprzedaj na raty.

Miecz w ręku szalonego.

W pełni przesilenia gospodarczego, redukującego dochody najszerszych warstw społeczeństwa, a setki tysięcy robotników pozbawiającego wogóle źródła zarobkowania, z rąk miłośników nam panującego zjednoczonego paskarstwa spekulacyjnego i obszarniczego-wymie trzono nam cios najcięższy.

Jak stwierdzono urzędowo, w zeszłym miesiącu ceny żyta czyli jednego z podstawowych artykułów żywności wzrosły o 42 proc., dochodząc przeszło 20 złotych za centnar. Jednocześnie nieurzędowo cena tłuszczu wieprzowego wzrosła z jednego złotego 80 groszy do 2.40 za kilo, czyli o 33 proc. W tym samym czasie cena mąki z 50-procentowego przemiału, czyli znowu tej, którą żywią się najszersze masy ludności wzrosła o 50 proc., albowiem młynarze uważali za stosowne doliczyć swój specjalny zysk do zwykłej cen zboża, którą udało się osiągnąć zjednoczonemu paskarstwu obszarników i spekulantów wywozowych. Stoimy więc wobec groźnego wzniesienia się fali drożyzny, któremu należy niezwłocznie przeciwdziałać, jeżeli się nie chce dopuścić do zniweczenia wyników dotychczasowych zarówno sanacji skarbowej, jak sanacji gospodarczej.

Gdzie przyczyna tego nagłego wzrostu drożyzny?

Nie jest ona tak trudna do wykrycia. Zwyżka cen żywności, a zwłaszcza zboża wystąpiła w tym właśnie czasie, kiedy rząd, ulegając naciskowi t. zw. kół rolniczych, zezwolił na wolny wywóz zboża, zniżając jednocześnie cło wywozowe od żyta do 1 złotego od 100 kg. (Trzeba zaś pamiętać, że dotąd obowiązywało „ochronne” cło wywozowe na mąkę amerykańską, 5 zł. od 100 kg., chroniące rodzimych paskarzy przed możliwą konkurencją, wymuszoną przez gospodarkę „chjęną”).

Skutki tego zarządzenia nie dały na siebie czekać. W ciągu 25 dni sierpnia wywieziono od nas według urzędowego tylko wykazu — 1,800 wagonów żyta, i w tym samym czasie stwierdzono zwyżkę jego ceny o 40 proc. Wywóz bydła z zwyżką nierogacizny zaczął się jeszcze wcześniej; przez czerwiec, lipiec i sierpień wywieziono od nas zagranicę, oprócz bydła, około 120.000 sztuk nierogacizny. Później nastąpiła zwyżka cen mięsa i tłuszczu wieprzowego oraz wszystkich przetworów mięsnych. Zdaje się, że związek przyczynowy pomiędzy wywozem, a zwyżką cen jest tak jasny, że niepodobna się wahać w wyborze środków do powstrzymania dalszej zwyżki. Konieczność zahamowania wywozu nasuwa się sama przez się.

Przed zdecydowaniem się jednak na tę konieczność premier Grabski uważał za wskazane zwołanie ankiety, na której byli obecni ministrowie rolnictwa, kilku posłów z chadoj, sadcoj i Piastów oraz przedstawiciele tak zw. kół rolniczych i organizacji wielkich właścicieli ziemskich. Ankieta ta wydała wyniki trochę dziwne. Wprawdzie przyznano tam rację, wyrażoną przez przedstawicieli rządu, że dalszy wzrost drożyzny środków żywności jest groźny. Jednocześnie wszakże wypowiedziano stanowczą opinię, że mając na celu przeciwdziałanie wywozowi zboża, podwyższenie opłaty wywozowej od żyta jest niepotrzebne, oraz życzenie, aby (według agencji wschodniej) rząd nie działał w kierunku obniżenia obecnych cen za zboże, ponieważ są one zbyt niskie. Do tego „koła rolnicze” i inni w tym stylu „fachowcy” dodali zapewnienie, że pomimo zapowiedzi zbiorowo 20—30 procent

mniej od zeszłorocznych zboża na wyżywienie kraju nam w tym roku wystarczy (!).

Stoimy tu wobec niesłychanego zupełnie ataku na ogólny interes gospodarczy kraju, dokonanego przez „koła rolnicze” w zaślepieniu chwilowym interesem własnym. Niech się co chce dzieje, byleby tylko na dalszym jeszcze wywozie kilku tysięcy wagonów zagranicę zarobić ce się da i zyski schować do kieszeni.

Nawet o tem zdają się nasze „koła rolnicze” nie wiedzieć, czy nie chcą wiedzieć, że wzrost ceny środków żywności uniemożliwił może naszemu przemysłowi wyjście z przesilenia, — ponieważ przy stanie naszej produkcji fabrycznej kosztu żywienia robotnika stanowią najwzwyższą pozycję w kalkulacji przemysłowej — a tem samem osłabił się na długą metę siła nabywcza masy krajowych konsumentów w stosunku do artykułów żywności i produktów rolnych.

W takiej sytuacji rząd musi zająć zdecydowaną pozycję — nie zważania na szalone postulaty „kół rolniczych”, lecz względem kierowania się przedewszyst-

kiem na ogólny interes gospodarczy kraju. Jest to tembardziej wskazane, że wszystkie argumenty i twierdzenia wysuwane teraz przez „rolników” dla uzasadnienia swego stanowiska są niesłychanie podejrzaną wiarygodności.

Jeżeli cofniemy się myślą o kilka powojennych lat wstecz, to przypomniemy sobie, że co roku w lecie te same „koła rolnicze” zapewniały, że zbiory będą zupełnie wystarczające dla wyżywienia ludności, nawet pomimo pewnego nieurodzaju. Tymczasem, jeżeli będziemy mieli podostatkiem, że ceny artykułów żywności nie dosięgły jeszcze „poziomu światowego” i „muszą” go osiągnąć. Takimi zapewnieniami i odpowiednio spreparowaną statystyką dopinały one swego celu: nieograniczonego wywozu bydła, świń, ziemniaków, cukru i t. d. zagranicę. Wywóz na wielką skalę trwał przez parę miesięcy, potem okazywało się, że urodzaje i zbiory są jeszcze gorsze, niż przewidywano, w zimę zaczynało brakować chleba, cukru, a nawet mięsa i tłuszczów, ceny tych wszystkich produktów szły jeszcze bardziej w górę, sprowadzało się je

z Ameryki (w r. 1923 sprowadziliśmy za miliony samych tłuszczów). W rezultacie ogólny bilans płatniczy naszego handlu z zagranicą wykazywał zwiększenie się przywozu, o sumę dwukrotnie wyższą od tej, którą przyniósł w lecie poprzedni wywóz żywności zagranicę, który między innymi motywowano także koniecznością „poprawienia” naszego bilansu płatniczego no i podtrzymania kursu krajowej waluty.

Obecnie ta sama gra powtarza się z zdumiewającą dokładnością. Znowu mamy masowy wywóz opór przeciwko jego ograniczaniu zwyżkę cen żywności w kraju i jednocześnie twierdzenia, że żywności mimo wszystko wystarczy, że hamować wywozu w żaden sposób nie należy i że ceny żywności są jeszcze za niskie. (Mówi się to bez względu na stwierdzenie, że w tym samym czasie, gdy u nas cena żyta wzrosła o przeszło 40 proc., w Niemczech nie wzrosła nawet o 1 proc. i jest obecnie — w kraju nie rolniczym — niższa niż u nas). Uleganie więc tym świadomie fałszywym argumentom i fałszywym przewidywanom jest tembardziej niedopuszczalne, że teraz nie zaciemnia nam zdrowego poglądu tak silnie działająca w przeszłym roku obawa przed ciągłą dewaluacją pieniądza, która mądra i wikała wszelkie obliczenia.

Dzisiaj po ustaleniu się złotego ceny wzrastają w stałym pieniądzu i żadnej kalkulacji na dewaluację przeprowadzać tu nie można. Właśnie owa spekulacja na wywóz żywności od nas zagranicę obecnie, bez względu na perspektywę, że możemy stanąć wobec konieczności sprowadzenia jej z zagranicy już w zimie, może jaknajfatalniej oddziaływać na kurs tego obecnie ustalonego złotego. Z zachwianiem się zaś złotego mamy oraz daleko więcej do stracenia, niż w okresie panowania zdeprecjonowanej marki, do której nikt nie miał dotąd żadnych złudzeń. Narazenie złotego na niewielką choćby dewaluację byłoby przypieczeniem naszej opinii w oczach finansowego świata zagranicy i przypieczeniem losu naszego przesilenia gospodarczego wewnątrz kraju.

W tych warunkach każdy zrozumie, że pozostawienie wolnej ręki t. zw. „kołom rolniczym”, a raczej spekulantom wywozowym byłoby prosto oddaniem miecza w ręce szalonego. Rząd musi wkrócić energicznie i zahamować wywóz żywności, a przez to samo wzrost drożyzny. Czy zrobito drogą zakazu, czy też podniesienia ceł wywozowych jest to obojętne. Natomiast przypomnieć trzeba, że wierutnym jest głupstwem wyłoniony w pewnych sferach rządowych plan udzielenia większych pożyczek obszarnikom i młynarzom w zabawnym przekonaniu, że w ten sposób powstrzyma się wzrost cen zboża i mąki. Taki eksperyment zrobiono już w przeszłym roku, a wydał on tylko ten rezultat, że młynarze otrzymawszy od rządu w formie pożyczki gotówkę, którą mogli obracać i na niej zarabiać powstrzymali sprzedaż mąki, ponieważ nie potrzebowali jej sprzedawać dla zdobycia gotówki, aby wywołać zwyżkę cen, że w tym roku wywołały te same przyczyny, wywołałyby te same skutki nie ulega wątpliwości, a i drugą jeszcze okoliczność przypomnieć tu należy, że mianowicie zaopatrzenie „naturalnych” zwolenników wzrostu drożyzny, piekarzy i młynarzy, w kredyty państwowe, byłoby jeszcze zaostreniem tego miecza, który w postaci wolnego wywozu żywności dany został w ręce obszarników i spekulantów wywozowych.

Podstawy prawdziwego pokoju

Głównym zadaniem bieżącej sesji Ligi narodów jest ugruntowanie trwałego pokoju. Ale dzięki rodzimej prasie reakcyjnej o podstawach tego pokoju publiczność nasza ma pojęcie bardzo bałamutne. Wmawia się w czytelnika, że pokój dojdzie do skutku w sposób całkiem prosty.

Państwa poprosto się umówią, że gwarantują sobie nawzajem terańsze granice i na tem koniec. W ten sposób Polska znajdzie się w sytuacji niezwykle świetnej: na straży naszych posiadłości stanie już nie jakiś mniej lub więcej jasny i obowiązujący dokument, lecz cała zjednoczona Europa, a może nawet potężna międzynarodowa armja. Oczywiście, że stąd wypływa wniosek, iż można spać spokojnie: zniknie sprawa kresów, mniejszości narodowych i inne bolączki, które skłaniają do poważnego myślenia i do króczenia po drodze postępu.

Niestety tak dobrze nie jest. Już zaraz na początku obrad Ligi widzimy, że o przyjęciu pierwotnego projektu Cecilja, bronionego narazie przez Francję, niema mowy. Na czoło obrad wysuwa się projekt amerykański oparty na większej obiektywności. Ale nie na tem koniec.

Ażeby zrozumieć, jakie są podstawy prawdziwego pokoju należy się przysiluchać nie mowom dyplomatów zawodowych, lecz wywodom polityków i myślicieli prywatnych, którzy mogą swobodnie się zastanawiać i wypowiadać szczerze nastroje opinii.

W Anglii na łamach prasy przemówił Lloyd George, nawiązując do pomysłu nie zakończonej konferencji londyńskiej. „Podczas gdy aktorzy konferencji — rozpoczynają swe refleksje Lloyd George — zdobywają swoje czoła we wawrzynie z powodu zwyęstwa, warto zbadać nastroj świata.

Autor przypomina rozmowę, jaką miał podczas wojny anglo-burskiej z najdoleńszym a zarazem najjocynniejszym politykiem, Sirem Johnem Gorstem.

„Pan zapewne sądzi, — rzekł Gorst — że te wojny prowadzimy, aby zaspokoić naszą chciwość w kierunku zdobycia kopalń złota w Johannesburgu, a Chamberlain wierzy, iż walczymy o równoprawienie wszystkich białych na południu rzeki od Zambezi. Obaj nie macie racji. Wdaliśmy się w tę wojnę poprosto dlatego, że w ciągu przeszło pokolenia nie było puszczania krwi z żył, a tego natura ludzka dłużej nie może znościć.

Wojna się narzucała, więc gdybyśmy nie pokłócili się z burami, to mielibyśmy poważniejszą walkę z którymś z mocarstw kontynentalnych.

Mimo całej paradoksalności tego twierdzenia, tkwi w tem jądro prawdy. Człowiek jest najbardziej wojowniczy z posród wszystkich zwierząt. On lubi walkę dla samej walki. Nietyle chodzi o przyczynę walki ile o wrzucenie walki. Anglicy i walijscy walczyli ze sobą swego czasu tyleż bohatersko i może jeszcze bardziej uporeczywie o kolor róży, jak o stulecia potem o wolność sumienia lub prawo boskie królów. Gdy jednak żądza walki zostaje sparaliżowana przez nadmiar wrzucenia, przychodzi pokój. Tudorowie zużytkowali ten okres uspokojenia nerwów na rozbudowę nowoczesnej Anglii. Czy znajdzie się ktoś, kto uczyni to dla współczesnej Europy? Przyjaciele pokoju dobrze uczynią, gdy nie zlekceważą słów Gorsta o psychologii wojny. Ażeby mieć powodzenie, trzeba wziąć w rachubę wszystkie namietności natury ludzkiej: dobre i złe. Pokolenie, które przeżyło okropność i brud wojny niebardzo będzie skłonne do powtórzenia tych doświadczeń.

Ale obecne pokolenie zniknie i porośnie nowe, które nie wieciec nie będzie o straszliwościach i cierpieniach wojny. Natomiast historycy, powieściopisarze, publicyści i artyści opisać mu uroki tej wojny. Młodzieńcy, którzy w r. 1918 byli za młodzi dla służby wojskowej obecnie już mają 24 lat. Po dalszych 10 latach stworzą onj większość na wszystkich listach wyborczych. Świat przepelniony jest powodami do sporów międzynarodowych.

Okupacja obszarów niemieckich pielegnuje w sercach Niemców rozgoryczenie i wytwarza materiał wybuchowy, czekający tylko na zapalacza. Jeszcze czas, aby przez rozsądne postępowanie użyć te lonty niezdatnymi. Lloyd George wylicza rozmaite niezalatwione sprawy, mogące dać powód do wojny, i domaga się ich słusznego rozwiązania.

Dzieło pokoju nie może być rozpoczęte bez Rosji i Ameryki.

Coprawda Ameryka obecnie nie chce wstąpić do Ligi narodów. Ale gdy Liga się zreformuje na prawdziwy związek narodów europejskich i przyjdzie do Ameryki z jasnym programem sanacji stosunków finansowych, ekonomicznych, politycznych, socjalnych i intelektualnych, to jest wielce prawdopodobnem, że osiągnie się, jeżeli nie przystąpienie, to co najmniej poparcie Ameryki. Pozostałe nieeuropejskie narody pójda za nią.

Współpraca europejska zakończy się współpracą światową.

Admonitor.

Quis.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ

6

SOBOTA

Dziś: Zaharj. Pr.

Jutro: Jana M.

Wschód słońca o g. 4.52
Zachód o g. 6.21
Wsch. księżycy o g. 5.17 pp.
Zachód o g. 2.58 pn.
Długość dnia 15.41
Ubyło dnia g. 1.33

WYJAZD P. PREZYDENTA.

Dziś, o godz. 1.30 po poł. wyjeżdża do Warszawy p. prezydent M. Cynarski, celem udziału w posiedzeniu komisji samorządowej (t. zw. Komisji 12) przy Zarządzie Związku Miast Polskich

OFICJALNY KOMUNIKAT MAGISTRATU.

W dniu 4-go bm. odbyło się w lokalu Rady Miejskiej, pod przewodnictwem p. prezesa Fichny posiedzenie konwentu seniorów ugrupowań radzieckich. Termin 1-go posiedzenia R. M. wyznaczono ostatecznie na czwartek, dnia 18-go bm. Postanowiono, że w obecnej sesji rady, do świąt Bożego Narodzenia, prócz spraw bieżących, powinna być załatwiona sprawa powzięta zasadniczych uchwał kanalizacyjno - wodociągowych, jakoteż kompleks spraw, związanych z przyjęciem całokształtu pragmatyki służbowej dla pracowników miejskich. Co się tyczy terminu pierwszego posiedzenia Rady Miejskiej należy zaznaczyć, że ferie były wyznaczone do dnia 1-go bm., czyli że dopiero po tym dniu mogły zacząć pracować komisje, przygotowujące dla plenum Rady szereg doniosłych spraw, które wymagają uprzedniego szczegółowego omówienia i załatwienia.

Poza tem na onegdajszym posiedzeniu konwentu seniorów, postanowiono zwrócić się do magistratu, co do uregulowania trybu kierowania do rady miejskiej spraw związanych, z obciążeniem budżetu miejskiego. Konwent seniorów zaproponował, aby magistrat zbadał aktualne potrzeby wszystkich galezi gospodarki miejskiej i następnie wystąpił z ogólnym wnioskiem w sprawie przekroczeń budżetowych, przewidywanych na r. b.

Dzień znaczków na starców. Dnia 11-go września r. b. odbędzie się dzień znaczków na Łódzkie żyd. towarzystwo Opieki nad starcami. Z powodu złych warunków materialnych był tej tak bardzo pożytecznej instytucji jest poważnie zagrożony i obecnie, aby móc pokryć najniezbędniejsze wydatki Tow. opieki nad starcami apeluje do ofiarności łódzkiej publiczności, która nie odmówi pomocy tym, którym starość nie pozwala pracować.

Z rady szkolnej miejskiej. We wtorek dnia 9-go bm. o godzinie 5-ej popoł. w lokalu wydziału oświaty i kultury (Piramowicza 5, 2 piętro), Komisja Powołanego nauczania (odbędzie się posiedzenie rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi. Porządek obrad zawiera: 1) odczytanie protokołu; 2) komunikaty; 3) sprawa odnowienia lokali szkolnych; 4) sprawa opieki szkolnych; 5) sprawy bieżące i wnioski.

Łódź na zjeździe pracowników bankowych. W związku z podaną w prasie wzmianką o zjeździe pracowników bankowych Rzeczypospolitej we Lwowie, dowiadujemy się, iż w sobotę wyjeżdżają na zjazd z ramienia łódzkiego oddziału p. Jan Goliński, który wygłosi referat pod tytułem „drożyna pieniądze a kryzys gospodarczy w Polsce” i p. Franciszek Bedrzyński, który zreferuje sprawę bezrobocia pracowników umysłowych w Łodzi. b.

Akcja pomocy dla bezrobotnych bankowców. Tutejszy oddział związku zawodowego pracowników bankowych w porozumieniu ze związkami banków ma utworzyć komitet, w skład którego wejdą dyrektorzy banków i przedstawiciele pracowników.

Komitet będzie miał na celu niesienie pomocy materialnej dla bezrobotnych pracowników bankowych na terenie Łodzi przez Zgromadzenie funduszu pożyczkowego. b.

Zjazd esperancki w Warszawie. Dnia 7 i 8 b. m. odbędzie się 5-ty doroczny zjazd filii Polskiego t-wa esperantystów w małej sali Towarzystwa higienicznego. Informacje i zapisy codziennie w siedzibie T-wa, Królewska nr. 19, od 9-ej do 10-ej wieczór, w przeddzień zjazdu, w

W niedzielę, dnia 7 b. m. punktualnie o godzinie 12 w południe odbędzie się w lokalu tow. nies. pomocy głuchoniemym „Ezras Ilmim”, Zielona Nr. 23. żałobne nabożeństwo za spokój duszy

B. P.

Dawida Rozenblatt

na którą zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego

Zarząd.

sobotę, dnia 6 b. m., przez cały dzień w zakładzie fotograficznym „Secession”, Marszałkowska 123, tel 113-03.

Ze związku pracowników bankowych Zapowiedziana na ubiegłą niedzielę zabawa, mająca się odbyć w parku „Helenów” na rzecz pozbawionych pracy bankowców nie doszła do skutku z powodu niepogody.

Duże zainteresowanie, wywołane w mieście, nie mogło być z tego względu zaspokojone.

Obecnie dowiadujemy się, że pomieniona zabawa odłożona została na przyszłą niedzielę t. j. na dzień 7 b. m.

Zyskawszy tydzień czasu, organizatorzy zabawy dołożą starań, aby i tak bogaty program jeszcze urozmaicić.

W razie niepogody zabawa przeniesiona zostanie na salę Helenowa, utrzymując zasadniczo swój program, którego główne atrakcje stanowią: Koncert orkiestry symfonicznej, poczta, konkurs piękności, koło szczęścia i t. p. urozmaicenia.

Wczorajsze ceny rynkowe. W dniu wczorajszym płacono na rynku Bałuckim mleko 20 gr., śmietana 1.50 zł. tworóg 50 gr. masło osekowe kg. od 3 do 4 zł., ser prasowany 70 gr. jajka mendel 1.50 zł., kartofle jedna czwarta korca 1.30 zł. marchew kopa 1.50 zł. pietruszka 1.70 zł., kapusta od 8 do 12 zł. cebula pud od 5 do 6 zł. ogórki kopa od 2.50 do 4 zł., kalafjory sztuka od 40 do 80 gr. pomidory kg. 45 gr.

Siano 1 gat. 6.25 zł. 2 gat. 5 zł. 3 gat. 4 zł. Koniczyna pud 7 zł. słoma 4.50 zł.

Geś od 4 do 6 zł. kura od 3 do 6 zł. kaczki od 2 do 4.50 zł. p.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzięki interesującemu repertuarowi abonamentu nr. 1, obudziło, zapowiedziane we wczorajszych pismach, rozpoczęcie jego sprzedaży żywe zainteresowanie część miejsc i łóż na najbliższych sześć premier została już sprzedana co świadczy o sympatii jaką nasz teatr cieszy się wśród najszerzych sfer społeczeństwa i dowodzi dogodności warunków abonamentu. Abonament nr. 1 obejmuje jak wspominaliśmy wczoraj „Śluby Panieńskie”, „Romantyczna noc”, „Kłopoty Genjusza”, „Sukienko”, „Redukcja i dom występku”, których premiery kolejno odbędą się 9, 12, 15 i 24 września, oraz 1-go i 8 października. Pierwszy kupon abonamentu uprawnia tedy już do biletów na wtorek 9 b. m. Daną będą w tym dniu „Śluby panieńskie” pod kierunkiem p. Nowakowskiego. Premierę poprzedzi prelekcja.

TEATR POPULARNY.

Dziś t. j. w sobotę i dni następnych aż do środy włącznie „Damy i Huzary” w wykonaniu pp. Bartoszewskiej, Brandtówny, Staniewskiej, oraz pp. Bieleckiego Puchalskiego, Chmurkowskiego, Głotniewskiego, Bolkowskiego.

Koncerty w parku miejskim, Administracja Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych Scheiblera i Grohmana zwróciła się do magistratu z prośbą o zezwolenie orkiestrze fabrycznej pod dyr. p. Thonfelda, urządzania od dnia 7-go bm., koncertów w parku miejskim „Źródlika” w godzinach od 3—6 popoł. Koncerty te miałyby być poważną atrakcją kulturalną dla zamieszkałej w tej dzielnicy miasta ludności robotniczej. Magistrat wyraził swoją zgodę na projekt administracji fabryk Scheiblera i Grohmana, pod warunkiem, że wejście do ogrodu podczas koncertów będzie bezpłatne.

Miasto w obliczu katastrofy finansowej.

Budżet miejski został przekroczony we wszystkich wydziałach.

Magistrat niema źródeł pokrycia niedoborów.

Onegdaj wieczorem pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej dr. Fichny odbyło się pierwsze posiedzenie powakacyjne konwentu seniorów.

Przewodniczący oświadczył, że ponieważ waż przerobki w sali rady miejskiej nie zostały ukończone, pierwsze posiedzenie powakacyjne rady może się odbyć dopiero w czwartek 18 września, lecz o ile lokal na ten termin gotowy nie będzie, to posiedzenie odbędzie się o tydzień później.

Najważniejszymi zagadnieniami dla sesji przyszłej są pragmatyka służbowa, sprawa zrealizowania prac kanalizacyjnych i ewentualne uchwalenie przekroczeń budżetu magistrackiego na rok 1924

Okazuje się, że magistrat zwrócił się do komisji skarbowo - budżetowej z tym, że prawie we wszystkich wydziałach magistrackich budżet na rok 1924 został przekroczony.

Wyjątek stanowi jedynie wydział gospodarczy, który niema deficytu tylko dzięki temu, że sprzedał 4 place, a pieniądze te zapisał, jako dochód.

Komisja skarbowo - budżetowa odrzuciła wnioski magistratu, ponieważ nie przedstawił on sposobów względnie

źródeł na pokrycie niedoboru. Konwent seniorów wobec tego postanowił zgłosić się do magistratu z wezwaniem przyspieszenia tej sprawy.

Podobno wydział podatkowy przystąpił do wypracowania nowych statutów podatkowych, w celu pokrycia niedoboru.

Na wniosek dr. Szwaigja konwent seniorów postanowił wezwać komisję regulaminowo - prawną do przygotowania regulaminów dla obrad komisji radzieckich.

Również na wniosek radnego Praskiera poruszono sprawę propozycji komisji kanalizacyjnej, zmierzającej do zniszczenia tej komisji, utworzenia wydziału kanalizacyjno - wodociągowego i powołania do wydziału tego delegacji, względnie komisji fachowców.

Przewodniczący dr. Fichna oświadczył iż komisja kanalizacyjna niema prawa rozwiązania siebie i że on pod reformowaniem komisji kanalizacyjnej proponował co innego, jedynie reorganizację co prawdopodobnie inż. Wojewódzki, który regulamin ten opracował źle zrozumiał. b.

Tajemnica niedoborów budżetowych wyjaśniona.

Magistrat pobierał podatek według fałszywej stawki.

Miasto poniosło skutek tego stratę 650 tys. zł.

Jak się dowiadujemy, na pierwszym posiedzeniu rady miejskiej wniesiona została sensacyjna interpelacja w sprawie straty przez magistrat 680 tys. zł. wskutek pobierania starych stawek po-

datkowych, zamiast nowych, podwyższonych.

Sprawa ta wzbudziła w mieście niebywałą sensację. b.

Reorganizacja komisji kanalizacyjnej.

Do życia powołany zostaje komitet fachowców.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji kanalizacyjnej, na którym wice prezydent Wojewódzki i inż. Skrzywan starali się przekonać komisję o potrzebie zniesienia tej komisji i stworzenia komitetu fachowców.

Komisja przyjęła wniosek lewicy po-

wołania komitetu, składającego się z 4 radnych — 4 obywateli i 2 członków magistratu.

Po przedebatowaniu przez komisję przedstawiona ona zostanie do zatwierdzenia radzie miejskiej. b.

Zwrot wpisu szkolnego za dzieci urzędników.

Prawo do zwrotu mają urzędnicy kształcący dzieci w szkołach średnich, seminarjach i liceach.

Wydany został okólnik, że począwszy od nowego roku szkolnego nie będą zwracane urzędnikom zapłaty szkolne za dzieci uczęszczające do szkół średniej prywatnej, nie mającej praw szkół państwowych.

Na skutek zwrotu się organizacji urzędniczych, kuratorium szkolne wyjaśniło, że rząd będzie opłacał wpisy za szkoły, mające nawet nie pełne prawa i znajdujące się w spisie szkół pod literą B.

Seminarja nauczycielskie uważać należy w odniesieniu do opłat szkolnych za średnie szkoły zawodowe, wskutek czego funkcjonariuszom państwowym, których dzieci uczęszczają do tychże zakładów naukowych należy się zwrot opłaty szkolnej do wysokości 106 punktów.

Prawo do zwrotu opłaty szkolnej przysługuje również i tym funkcjonariuszom, których dzieci kształcą się w prywatnych liceach. b.

Pielegniarki mają być usunięte z Kasy Chorych

Okr. Kom. Zw. Zaw. zgłasza sprzeciw.

W swoim czasie donosiliśmy o zatargu, jaki wynikł między pielegniarkami, a zarządem sekcji lekarzy kasowych, wobec złego zachowania się lekarzy kasowych Trawińskiego i Majewskiego wobec pielegniarek.

Na skutek interwencji sekretarza o.k.z.z. p. Łatkowskiego, lekarze ci otrzymali ostrą naganę z zastrzeżeniem, iż na przyszłość zastosowane zostanie zwolnienie z obowiązku.

Wobec tego dr. Majewski zmienił swój stosunek do pielegniarek, natomiast dr. Trawiński oświadczył, że wyrzuci wszystkie pielegniarki i wpłynął na praktykujących lekarzy kasowych, którzy na odbytem podczas pracy zebraniu, postanowili wniesić do zarządu sekcji żądanie, wydalenia wszystkich pieleg-

niarek i przyjęcia na ich miejsce felczyków. Ze względu jednak na kobiety, podlegające operacji w lecznicach, okręgową komisję związków zawodowych postanowiła nie dopuścić do tej zmiany. b.

Powrócił

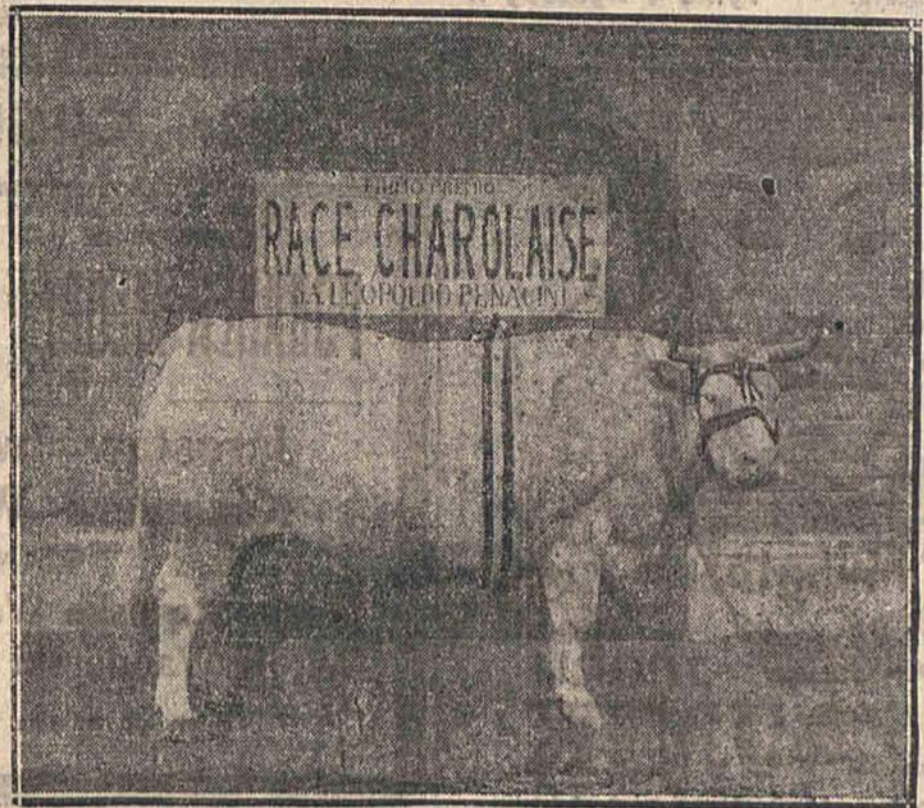
Dr.

P. Langbard

Zawadzka 10.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 8—1 i od 5—8.



Dwa nagrodzone „okazy“ na wystawie bydła domowego w Turynie.

5% premjowa pożyczka dolarowa. 40,000 dolarów wygranych w dn. 1 października.

Wczoraj p. minister Skarbu podpisał rozporządzenie, mocą którego 40 tys. dolarów, które podczas ostatniego ciągnięcia padły na niesprzedaną obligację 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej, przeznacza się jako główna premja przy losowaniu obligacji premjówki dolarowej w dniu 1 października rb.

W dniu tym ponadto wylosowane będą premje: jedna w sumie 8.000 dol. jedna w sumie 3 tys. dol. 10 po 1.000 dol. 140 po 100 dol. Ogółem wylosowanych zostanie w dniu 1 października 53 premje o ogólnej sumie 65 tys. dol.

Cena emisyjna obligacji dolarowych, które dotychczas sprzedane były po 95

proc. wartości nom., tj. po 4.75 dol., podniesiona zostaje od dnia 9 bm. do 100 pr. wartości nominalnej tj. do 5 dol. z doliczeniem wartości bieżącego kuponu.

Niesprzedane dotąd obligacje nabywać można w Centrali i Oddziałach Banku Polskiego, w PKKO, oraz w poważniejszych bankach prywatnych.

Duży ruch sprzedaży oczekiwany jest szczególnie w ciągu najbliższych dni do dnia 8 bm., w którym obligacje pożyczki sprzedane są o 25 cent. niżej ceny nominalnej. Obligacje premjówki dolarowej nabywać można za dolary i inne waluty pełnowartościowe.

Zmiana stanu uruchomienia fabryk.

W fabryce Ejtingona tkalnia kamgarowa czynna jest na 2 zmiany przez 3 dni w tygodniu, a tkalnia bawelniana — 6 dni w tygodniu, również na 2 zmiany.

Firma usiłowała obniżyć płace o 28 proc. chcąc uruchomić całą fabrykę na 2 zmiany przez 6 dni w tygodniu, a następnie tylko o 10 proc. a ponieważ robotni-

cy i na to się nie zgadzają, firma oddaje część osnowy do innych fabryk. b.

W fabryce Poznańskiego praca odbywać się będzie od przyszłego tygodnia w ciągu 4-ch dni w tygodniu we wszystkich oddziałach. b.

Lódź, d. 5 września 1924 r.

Urząd Skarbowy
Podatków i Opłat skarbowych w Łodzi

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 9-go września 1924 r. pomiędzy godz. 10 rano 4 po poł. odbędzie się na pokrycie zaległych podatków skarbowych publiczne sprzedaż z licytacji ruchomości zajętych u niżej wymienionych dłużników

1. Auerbach Chaim, Wschodnia 24, szafa.
2. Bracia Berger, Wschodnia 20, meble.
3. Fajtlowicz M., St. Rynek 8, 100 klg. kakao.
4. Flum i Lewin, Pl. Wolności 6, 50 palt damskich.
5. Frajman Izrael, Pl. Wolności 6, meble i kasa.
6. Halberg i Kaczmarek, Nowomiejska 7, 70 garniturów męskich.
7. Hecht Jakub, Nowomiejska 10, 200 sukienek ludowych.
8. Jamnik Berek, Nowomiejska 19, meble.
9. Klarman Jakub, Zachodnia 26, meble.
10. Kinrys Hynoch, Nowomiejska 20, 15 sztuk towaru.
11. Kohn From, Nowomiejska 21, meble.
12. Lajb Jakub, Podrzeczna 20, meble.
13. Mendelson Aron, Pl. Wolności 7, 35 palt.
14. Radoszycki Gecek, Nowomiejska 4, 25 palt.
15. Raiałowicz Lajb, Nowomiejska 9, meble.
16. Rozenberg Menasse, Podrzeczna 7, 50 klg. cukru.
17. Rakowski Berek, Pomorska 6, meble, pianino.
18. Regensberg M. L., Nowomiejska 22, 200 sztuk towaru.
19. Rozenal Aron, Nowomiejska 9, 500 tuzinów guzików.
20. Rubinsztajn Moszek D., Nowomiejska 9, 100 palt damskich.
21. Strobiński Ch., Nowomiejska 7, 500 mtr. barchanu.
22. Szac Bracia, Nowomiejska 22, przybory szewskie.
23. Wajs Nuta, Aleksandryjska 2, mąka, cukier, sól.
24. Wiener Szmul, Nowomiejska 2, meble, kasa.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wymienionych dłużników.

Naczelnik Urzędu:
W. Z. PAL.

Wiadomości gospodarcze.

PRZERACHOWANIE ZOBOWIĄZAŃ PRYWATNO - PRAWNYCH.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Przez ministerstwo skarbu powołana ma być wkrótce specjalna komisja z udziałem przedstawicieli urzędów i organizacji społeczno-gospodarczych w celu opracowania uzupełnień do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja rb. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Uzupełnienia te oczywiście nie mogą zmienić postanowień, zawartych w rozporządzeniu Prezydenta, a dotyczyć jedynie będą sprecyzowania tych kwestji, które nie zostały szczegółowo rozstrzygnięte w rozporządzeniu majowym oraz tych, które w rozporządzeniu tem zostały pominięte.

Z poszczególnych kwestji, jakimi zajęć się ma komisja należy wymienić przede wszystkim sprawę waloryzacji obligacji miejskich.

OBROTY IZBY ROZRACHUNKOWEJ W WARSZAWIE.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: W ostatniej dekadzie sierpnia przedstawiono do rozrachunku dokumentów na sumę 6.439.126 zł. — Ogółem suma przedstawionych do rozrachunku dokumentów od dnia powstania Banku Polskiego wynosi: zł. 53.666.697.

SREBRNE MONETY DWUZŁOTOWE.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Wczoraj specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Min. Skarbu, mennicy państwowej, departamentu kultury i sztuki oraz świata rzeźbiarskiego dokonała ekspertyzy pierwszych nadesłanych z zagranicy odbitek srebrnych monet 2-złotowych i zaakceptowała próbne egzemplarze. Monety 2-złotowe bite są w angielskiej firmie Johnsn Mathey pod kontrola królewskiej mennicy w Londynie. Stosownie do umowy pierwszy transport monet srebrnych nadejdzie po upływie 4-ch tygodni od zaakceptowania próbnych egzemplarzy.

W tych dniach oczekiwane jest nadejście próbnych odbitek monet 1-złotowych, które będą również bite w Anglii i w końcu października będą mogły znaleźć się w obiegu.



GOTÓWKA.

Dolary 5,18 i pół
Funtów ang. 23,175 — 23,10

CZEKI.

Belgia 25,90 25,85
Holandia 99,50
Londyn 23,175 — 23,10
Nowy Jork 5,185 — 5,1 i ćwiartka
Paryż 27,60 — 27,375
Praga 15,52
Szwajcaria 97,75
Sztokholm 138,125
Wiedeń 7,325
Włochy 22,5 — 22,725
8-proc. pożyczka złota 6,50
Bony złote 0,87 — 0,88
Milionówka 0,76
Pożyczka dolarowa 2,85

AKCJE.

Bank handlowy 9,25 — 9
Bank kredytowy 0,52
Bank dla handlu i przem. 1,95 — 2,10
Bank przem. Lwów 0,58 — 0,69
Bank zachodni 2,45 — 2,50
Bank Zarobkowy 8 — 8,15
kijewski 0,32 — 0,34
Zgierz 3,50 — 3,55 — 3,50
Spies 1,40 — 1,43
Strem 15 — 15,25
Elektryczność 1,85 — 1,90
P. T. E. 0,20
Siła i światło 0,63 — 0,65
Czersk 0,98 — 1 — 0,99
Gostawice 2,60 — 2,65 — 2,62
Michałow 0,80
Cukier 6,25 — 6,22
Łazy 0,20 — 0,19
Wysoka 3,25 — 3,50
Ostrowice 2,10
Węgiel 8,79 — 7,90 — 7,95
Nobel 2,35 — 2,45
Cegielski 0,80 — 0,75 — 0,92 — 1
Fitzner i Gampe 7,75 — 8
Lilpop 1 — 1,03 — 1,01
Modrzejów 7,50 — 7,90 — 7,70
Ostrowieckie 11 — 11,40 — 11,35
Parowozy 0,35 — 0,34
Pocisk 2,56 — 2,75 — 2,60
Rudzki 1,95 — 2,13 — 2,05
Starachowice 4,02 — 4,17 — 4,11
Masz, i narz. rol. 0,41
Wulkan 3,75
Ursus 3,80 — 3,50
Zieleniewski 14,40 — 14,25
Zawiercie 51, — 44 — 47
Zyrardów 48 — 40
Borkowski 1,90
Cmielów 0,85 — 0,80
Haberbusch 6,50 — 6,65
Spirytus 2,50 — 2,60

Artystyczna pracownia damskich sukien.

Specjalność: dziecinne ubiory podług najnowszych Paryskich modeli „LUCYNA“ Dzielna 9, II p. lewa oficyna.

Teatr SCALA

Dyr. J. Lubelczyk. — Tylko 4 występy

Warszawski Żydowski zespół artyst. trupy A. KAMINSKIEGO.

Zapomniana Matka | Wielki Moment

Dziś o godzinie 3.30 po poł. (ceny niższe)

Dziś o godz. 9.30 wiecz.



znaku **CZAJNIK** dzięki swej wydajności jest najtańszą w użyciu a równocześnie najlepszą.

3-4 pokoje

z wszelkimi wygodami natychmiast poszukiwane. Oferty sub. „Mieszkanie 555” w administracji „Republiki”.

L. ICEKSOHN

Kódź, Piotrkowska 19.

Poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór **nowości** na: **Kostjomy, suknie, spódniczki, szlaczki, froki, bluzki i mundurki.** Niebawem wybór adamaszków satyn i flanelet. **CENY Konkurencyjne!!!**

LEKcje TAŃCA

W sobotę dn. 6-go września 1924 r. zostaje otwarta **SZKOŁA TAŃCA**

w gruntownie odwiezionej sali **KOLOSEUM** przy ul. Zachodniej Nr. 53 pod kierownictwem znanych nauczycieli tańca **J. DĘBINSKIEGO** i **J. WĄJTRĄBA**. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły Zachodnia 53 codziennie od 10 do 7 wiecz.

Z poważaniem **J. DĘBINSKI** i **J. WĄJTRĄBA**. UWAGA: W soboty, niedziele i dni świąteczne ogólne zbiórowe tańce. 6327 2

8-10 klasowe Gimnazjum Humanistyczne „Bet Ulfana”

Cegielniana 60.

Zapisy i egzaminy wstępne trwają. Kancelarja szkoły czynna od godziny 8 do 2 po poł. 6339-2

SZKOŁA TANCA W. Lipińskiego

Lekcje prywatne już się rozpoczęły. Zapisy do grup: EWANGIELICKA Nr. 17, front 3 piętro. 613-3

Dentystka **A. Drejzenszok** Piotrkowska 89 powróciła.

Teatr CASINO Teatr

Poniedziałek 8 b. m. godz. 12.30

PORANEK MŁODEJ POEZJI POLSKIEJ.

Udział biorą:

Jarosław Iwaszkiewicz,
Kazimierz Wierzyński
poezje własne.

Marja Strońska Wasowska recytacje.
Witold Wandurski słowo wstępne

Bilety do nabycia w kasach Casina.

Dyrekcja 8-kl. gimnazjum żeńskiego

E. Jaszunskiej -- Zeligmanowej

POŁUDNIOWA 18

zawiadamia, że zapisy do wszystkich klas trwają. Opłaty w **klasach wstępnych** dla niezamożnych **znacznie niższe.**

Od 1. X. r. b. zostaje uruchomiony

zakład freblowski

pod osobistym kierownictwem p. E. Jaszunskiej-Zeligmanowej. Zapisy dzieci od lat 4 przyjmuje kancelarja gimnazjum **codziennie od 5-7godz. p.p.** Wymagane metryka i świadectwo szczepienia ospy. 5955-4

Park Helenów

W sobotę, niedzielę i poniedziałek (6, 7 i 8 września 1924 r. o godz. 4 p.p.

KONCERTY POPULARNE

Orkiestry Symfonicznej pod dyktando **T. RYDERA**

W niedzielę i poniedziałek (7 i 8 września 1924 r.) o godz. 11 rano

PORANKI MUZYCZNE

W razie niepogody i zimna koncerty odbywać się będą **na sali**, Ceny biletów 1 złoty, uczniowskie 75 gr.

S. Serebrijski

wznowił lekcje gry fortepjanowej

ul. Południowa 25 m. 15

Kawę Kakao Herbatę **POLECA** **Teodor Wagner** PIOTRKOWSKA 101, tel. 5-91.

Dr. med. Wł. Polakowski

ginekolog - akuszer mieszka obecnie przy ul. **Piotrkowskiej 113.** przyjm. od 5-6. tel. 27-10.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. **przyjmuje do reperacji.** ul. 6-go sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszk.

Dr. med. A. Kryński

Chor. skórne i weneryczne. Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 12-2 i 7-9. Al. Kościuszki 31, 1-sze p. front.

Dr. Marja Józefowa Lewinsonowa

(choroby weneryczne i skórne) powróciła. Cegielniana 6. Dr. med. **LUBICZ** Cegielniana 43 Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5-8.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Godziny przyjęcia. 8-6-3 Dla pań od 6-5

Dr. med. L. Prybulski

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczołciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena. Zawadzka Nr. 1. Telefon Nr. 25-38. Przyjmuje od 6-8 i od 6-8. Dla pań od 4-5. oddzielna recepcyjnia

Dr. Różanecki

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA Nr. 9. Przyjmuje od 8-9 i pół. Iod 4-8 Tel. Nr. 82-98

Dr. Zeldowicz-Klaczko

choroby kobiece i akuszerja. Godz. prz. 4-6. Kilińskiego 117. 3-ci dom od Nawrot

Lekarz - dentysta B. Markus Nusbaumowa

Piotrkowska 81 przyjmuje codziennie prócz niedziele i świąt od godz. 10-1 i 3-7

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzedaż

Al. Na wypis! Pościel mimo stagnacji na dłuższy termin najtańszej biały towar, szewioty, bostony, gabardina, welury, satyny, hafty kapy, Rubaszkin Kilińskiego 44, 616g

Przedam łóżko dziecinne, materac, pościel i duży dywan, Kilińskiego Nr. 46 m. 3. 6424

Lokale.

Pokój w śródmieściu dla 1 lub 2 panów z całodziennym utrzymaniem przy intel. bezdzietnej rodzinie izr. do wynajęcia. Łaska-we oferty do „Republiki” pod „pokój dogodny”. 6425-2

ARTYSTA poszukuje pokoju. Teatr Miejski, M. Konstantynowicz. 6268 3

Nauka i wychow buchalter-bilansista z wyższym wykształceniem i b. rzetelnym sądownym udziela nauki praktycznej buchalterji irachunkowości z gwarancją nauzenia samodzielniego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy Kursy indywidualne i zbiorowe. Informacje od 10-11 rano. Piotrkowska Nr. 183 ofic. I piętro.

INTELIgentna PaniENKA izraelitka poszukuje posady do dziecka od 2-4 lat z dobrą rekomendacją. „Republika” pod „PaniENka”. 6384

Samodzielny majster tkacki z kilkulatnią praktyką dobru swiadcenstwami, na angielskie kortowe warsztaty szuka posady w Łodzi lub na wyjazd. Oferty pod „Samodzielny”. 6233 3

INTELIgentna PaniENKA poszukuje posady do dzieci od 4-8 lat. Dobre swiadcenstwo i rekomendacja. „Republika” pod „Inteligentna”. 6388

niepłatnie! Młodzieniec z 6 klasowym wykształceniem poszukuje posady praktykanta w fabryce lub kantorze. Łaskawe oferty sub. „Bezpłatny” do administracji „Republiki”. 6261 3

INTELIgentny młodzieniec lat 24, obywatel ziemski na posadzie w Łodzi, pragnie poznać pannę miłego charakteru, cel matrymonjalny, rzetelnie, serjo. Oferty proszę składać do administracji pod lit. „M. W.” 6440

Mademoiselle Marie enseigne anglaise francais allemand. Voir 3-5 Piotrkowska 109 log. 5, II fr. 6052

WAPTY maszynowe i jego oraz File nauczyć się można przez 20, lekcji, ul. Wschodnia 64 pr. oficyna m. 22, 6293 5

studentka udziela lekcji Piotrkowska 15. Wiedomość 6166

Englishman gives English lessons. Apply: „Englishman” „Republika”. 620g 6

absolwent Uniwers. Lwowskiego, rutynowany nauczyciel, udziela lekcji w zakresie 8 klas. Specjalność: matematyka, łacina, historia. Oferty do Republiki sub. W.K.

Posady. Anna (izraelitka) 4-tyzletnią praktyką poszukuje posady do dzieci oraz do gospodarstwa. Zgłosić się do p. Kantor. Piotrkowska 39.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pracy lub służby dozorczy domu, szwajcaca lub portjera. Oferty do administracji tego pisma pod „Małżeństwo”.

Wynowawca korespondent poszukuje posady. Oferty pod „Natchmiast” do Republiki.

Inteligentna paniENKA poszukuje posady do dziecka. Łaskawe oferty do Republiki pod N.P.

INTELIgentna PaniENKA izraelitka poszukuje posady do dziecka od 2-4 lat z dobrą rekomendacją. „Republika” pod „PaniENka”. 6384

Samodzielny majster tkacki z kilkulatnią praktyką dobru swiadcenstwami, na angielskie kortowe warsztaty szuka posady w Łodzi lub na wyjazd. Oferty pod „Samodzielny”. 6233 3

INTELIgentna PaniENKA poszukuje posady do dzieci od 4-8 lat. Dobre swiadcenstwo i rekomendacja. „Republika” pod „Inteligentna”. 6388

niepłatnie! Młodzieniec z 6 klasowym wykształceniem poszukuje posady praktykanta w fabryce lub kantorze. Łaskawe oferty sub. „Bezpłatny” do administracji „Republiki”. 6261 3

INTELIgentny młodzieniec lat 24, obywatel ziemski na posadzie w Łodzi, pragnie poznać pannę miłego charakteru, cel matrymonjalny, rzetelnie, serjo. Oferty proszę składać do administracji pod lit. „M. W.” 6440

Mademoiselle Marie enseigne anglaise francais allemand. Voir 3-5 Piotrkowska 109 log. 5, II fr. 6052

WAPTY maszynowe i jego oraz File nauczyć się można przez 20, lekcji, ul. Wschodnia 64 pr. oficyna m. 22, 6293 5

studentka udziela lekcji Piotrkowska 15. Wiedomość 6166

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie. — Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpali). W TEKSZCIE 25 gr. za wiersz mil. (na 4 szpali). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpali). Zaręczynowe i zaślub. po tekszie 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsza 50 gr.

Republika” i „Express Wieczorny” z odnośnikiem zł. 5.50.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Członkami „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznią, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Józef Burman